

ŻYCIĘ RADOMSKIE

Kodexy i Administracja
Radom, ul. Żeromskiego 44
tel. 14-30 i 15-34. Odpo-
wiedzialny za pi-
smo: Komitet Re-
dakcyjny. Wydaje: Sp.
Wyd. „Czytelnik”.

Nr 80 (2614)

B

NIEDZIELA, 9 — PONIEDZIAŁEK, 10 MARCA 1952 ROKU

CENA 30 gr

»Wzmożemy nasz udział w budowie Polski socjalistycznej«

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ KOBIET

Uroczyste akademie w całym kraju

Dzień 8 marca obchodzony był na całym świecie jako Międzynarodowy Dzień Kobiet. W przeddzień Święta Kobiet w wielu miastach Polski odbyły się uroczyste akademie. Uczestniczyły w nich kobiety z różnych dziedzin życia, walczące o pokój i szczęście dzieci. W latach przelanych do Prezydenta RP, Bolesława Bierut, kobiety meldują o swoich osiągnięciach w pracy na polu gospodarczym, społecznym i politycznym i przyrzekają wzmożony udział w budowie Polski socjalistycznej.

W Zakładach Przemysłu Cukierniczego „Syrena” w Warszawie na akademii były kobiety, które stanowią 75 proc. załogi, oraz robotnicy i pracownicy myślowi.

Oklaskami powitano meldunki poszczególnych zespołów robotnic, które w ciągu 4-dniowej „warty pokoju” na cześć Międzynarodowego Dnia Kobiet przekroczyły normy produkcyjne. M. in. zespół BEDNARSKIEJ osiągnął 222 proc. normy, zespół MADALIŃSKIEJ — 200 proc. normy, zespół AUGUSTAJN — 217 proc. normy, OSTROWSKIEJ — 196 proc. normy. Czołowym przewodniczącym pracy i działaczem LK wręczono nagrody i dyplomy.

List do Prezydenta R. P.

Maria Terlecka robotnica transportu w hucie „Żygmunt” napisała do Prezydenta RP, Bolesława Bierut list następującej treści:

Drogi nam Obywatelu Prezydencie!

Chcę godnie uczcić 60 rocznicę Waszych urodzin, meldując Wam, że zobowiązałam się z okazji Waszych urodzin wykonać do końca marca b.r. zadanie 6-go roku Planu Sześcioletniego.

Po ogłoszeniu przez Was, Obywatelu Prezydencie — Planu, który nazywam Planem Pokoju, wzięłam sobie za cel przyspieszyć na moim stanowisku pracy wykonanie zadań planu przynajmniej o połowę.

Mam jeszcze do wykonania 8% i lakowe wykonam do końca marca b.r.

Zyczę Wam, Drogi Obywatelu Prezydencie, dalszej owocnej pracy ku rozwojowi naszej Ojczyzny i utrwaleniu pokoju.

Pod presją światowej opinii publicznej

Ponowne odroczenie egzekucji skazanych na śmierć patriotów greckich

LONDYN (PAP). Pod naciskiem światowej opinii publicznej reżim monarchistowski zmuszony był ponownie odroczyć egzekucję Belojannisa i 7 innych patriotów greckich.

„Daily Worker” podaje, że rząd grecki nie zakomunikował na jaki czas odroczył wykonanie egzekucji.

RYM (PAP). We Włoszech wzrosła się akcja w obronę życia patriotów greckich Belojannisa i towarzyszy. Radnicy budowlani w Rzymie przeprowadzili krótkotrwałe strajki. Demokratyczne organizacje w Rzymie postanowiły przeprowadzić w sobotę wielką manifestację pod hasłem obrony życia bohaterów greckich, skazanych na śmierć.

BUDAPESZT (PAP). Potężna fala oburzenia z powodu niekierowanego przez faszystów greckich na Belojannisa i towarzyszy. W dalszym ciągu do poselstwa greckiego przybyły delegacje, żądające zaniechania egzekucji Belojannisa i towarzyszy.

„Humanite” wzywa naród francuski do społecznego aktywności w celu uratowania życia bohaterów greckich.

Nowy Jork (PAP). 5 marca p.o. stałego przedstawiciela Związku Radzieckiego przy ONZ, Cernapkin przekazał do sekretarza generalnego ONZ

Wycieczka z Niemiec przybyła do Warszawy

7 osób przybyło do Warszawy na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą wycieczka niemieckich Tow. Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Słuszków z Polską z sekretarzem generalnym — K. Wöchem i jego zastępcą W. Havemannem na czele. W skład wycieczki wchodzi również przedstawiciel społeczności niemieckich.

Czołowy górnik Szczepan Błaout odznaczony orderem »Sztandar Pracy« I klasy

Prezydent RP Bolesław Bierut odznaczył Szczepana Błaouta, wielokrotnego przewodniczącego pracy i inicjatora współzawodnictwa pracy w kopalni „Niwka”, który 28 lutego wykonał swe zadania Planu 6-letniego — orderem „Sztandar Pracy” I klasy.

Dekoracji Szczepana Błaouta dokonał w imieniu Prezydenta RP minister Górnictwa i Nieszporek w obecności załogi kopalni „Niwka”.

Szczepan Błaout wystosował list do Prezydenta RP, którego tekst odczytał na zebraniu załogi kopalni „Niwka”. W liście czytamy:

„Kochany Towarzyszu Prezydencie! — Piszę dziś do Ciebie, Towarzyszu, jako przodujący górnik do ukończenia przywódcy naszej klasy robotniczej naszego narodu.

Meldowałem Ci już, Drogi Towarzyszu, o wykonaniu przeze mnie planu 6-letniego. Donoszę Ci, że dla Polski, dla socjalizmu, dla pokoju wykonam bieżący plan roczny do dnia 1 Maja i że w dniach 16, 17 i 18 kwietnia zaciągnę Warty Pokoju na Twoją cześć Towarzyszu i dam w tych dniach 400 proc. normy.

Ty, Towarzyszu Prezydencie, sam byłeś robotnikiem więc wiesz, że nie łatwo mi przyszło wykonać w tak krótkim czasie zadania obliczone na 6 lat. Wykonałem je, bo Ty i nasza Partia nauczyliście mnie łamać trudności i zwyciężać bez względu na warunki.

downicy, wykonującej systematycznie po 300 proc. normy — J. Łuczak.

Na akademii w Grudziądzkich Zakładach Przem. Gumowego wyróżniono odznakami „Przodownika Pracy” robotnicę z działu szwalni — I. Dłużną i G. Rom, wyrabiające od 163 — 178 proc. normy. Za osiągnięcia produkcyjne i społeczne 45 czołowym robotnikom Zakładów wręczono wysokie nagrody pieniężne.

Odznaczyleś mnie, Kochany Towarzyszu Prezydencie, jednym z najwyższych odznaczeń — orderem „Sztandar Pracy” I klasy. Widzę w tym raz jeszcze potwierdzenie tego, że Polska Ludowa — jak mówi projekt Konstytucji — otacza szacunkiem przodowników pracy.

Dziękuję Ci z całego serca Towarzyszu i przyrzekam, że wszystkie siły oddam naszej wielkiej wspólnej sprawie — sprawie budowy socjalizmu w Polsce, ugruntowania pokoju, braterstwa narodów.

Żyj nam długo, Kochany Towarzyszu Prezydencie, prowadź nas do socjalizmu. Cześć pracy.

Szczepan Błaout

Zasłużony górnik Polski Ludowej. Przewodnik Pracy kopalni „Niwka”.

Aby uczcić dzień 8 Marca, robotnice Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego podjęły liczne zobowiązania produkcyjne, które przyniosą Zakładom ponadplanową produkcję wartości 356,400 zł.

Pozdrowienia

z całego świata

Wiele załóg kobiecych polskich zakładów przemysłowych otrzymało od Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich karty z życzeniami:

„Pozdrawiamy Was z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet — 8 Marca — brzmi tekst kart. — Gorąco życzymy Wam dalszych sukcesów w Waszej szlachetnej działalności dla dobra pokoju, demokracji i szczęścia dzieci”.

Podobne treści listy otrzymał Zarz. Gł. LK od Zw. Demokratycznych Kobiet Chińskich, Zw. Demokratycznych Kobiet Albańskich, Zw. Demokratycznych Kobiet Węgierskich, Zw. Demokratycznych Kobiet Czeskich i Zw. Kobiet Austriackich oraz Komisji Kobiectw Generalnej Konfederacji Pracowników Włoskich.

Przewodnicząca Zarz. Gł. LK — A. Musiałowa otrzymała od Przewodniczącej Zw. Kobiet Koreańskich — Pak Den-ai depesze, w której kobiety koreańskie przesyłają pozdrowienia kobietom polskim i piszą:

„Zawsze będziemy pamiętać Wasze serdeczne poparcie, które okazałyście nam w naszej sprawiedliwej narodowej wojnie wyzwolenie przeciwko anglo-amerykańskiemu interwentom”.

Również kobiety polskie wysłały listy z życzeniami do organizacji kobiet postępowych na całym świecie.

Dalszy wzrost potęgi gospodarczej kraju — podniesienie dobrobytu i kultury narodu

BUDŻET ZW. RADZIECKIEGO NA R. 1952 świadectwem pokojowej polityki rządu

MOSKWA (PAP) W dalszym ciągu prac III sesji Rady Najwyższej ZSRR 6 b.m. odbyło się wspólne posiedzenie obu izb — Rady Narodowości i Rady Związku — na którym minister finansów ZSRR, Zwieriew wygłosił referat o budżecie państwowym ZSRR na r. 1952 i o wykonaniu budżetu państwowego za r. 1950.

Deputowani i liczni goście powitali gorącymi oklaskami ukazanie się w łóżach rządowych Mołotowa, Malenkowa, Berii, Woroszyłowa, Mikołajowa, Bułganina, Kaganowicza, Andrejewa, Chruszczewa, Kosygina, Szewnikowa, Susłowa, Ponomarenki i Skiriatiowa. W łóżach zasiadli również członkowie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i ministrowie. Na posiedzeniu obecni byli szefowie ambasad i poselstw zagranicznych oraz przedstawiciele prasy radzieckiej i zagranicznej.

W swym referacie min. Zwieriew o-

świadczył, że budżet państwowy ZSRR na r. 1952 odzwierciedla ożywającą naród radziecki niezłomną wolę osiągnięcia nowych zwycięstw na polu budowy społeczeństwa komunistycznego.

Podczas gdy w krajach kapitalistycznych wzniesiona jest za pomocą wszelkich środków historia wojen — powiedział min. Zwieriew — podnoszą się obawy o wojnę, w Związku Radzieckim prowadzi niezachwianie politykę pokoju i demaskuje kłamstwa pod-

gaczy wojennych. Nasz kraj pod przewodem wielkiego chorążego pokoju towarzysza Stalina kroczy w awangardzie sił pokoju i demokracji i zespala w walce o pokój całą postępową ludność. Świadectwem pokojowej polityki rządu radzieckiego jest szeroki rozmach budownictwa gospodarczego i kulturalnego w naszym kraju.

Budżet państwowy ZSRR na r. 1952 prelinuje w dochodach 508,8 miliarda rubli i w wydatkach 476,9 miliarda rubli. Podstawowa część dochodów wpłynie z socjalistycznych przedsiębiorstw i organizacji. Podatki płacne przez ludność wyniosą zaledwie 9,3 proc. całości dochodów.

Rząd radziecki poświęca wyjątkowo wielką uwagę wszechstronnemu wy-

kształceniu i wychowaniu mas pracujących Kraju Rad. W związku z tym budżet przewiduje wzrost liczby uczących się w wyższych uczelniach i szkołach technicznych. Ogromne środki przeznaczają się na ochronę zdrowia i na kulturę fizyczną, na zasiłki dla matek posiadających wiele dzieci i dla matek samotnych.

Na oświacie przeznaczają się w r.b. 60 miliardów rubli, na ochronę zdrowia i kulturę fizyczną — 22,8 miliarda, na ubezpieczenia społeczne i opiekę socjalną — 37,5 miliarda.

Poruszając sprawę wydatków państwa radzieckiego na wzmocnienie obrony, Zwieriew oświadczył, że w przeciwieństwie do agresywnych państw imperialistycznych, Zw. Radziecki przeznaczają ogromną część swego budżetu, podobnie jak w ubiegłych latach, na finansowanie gospodarki narodowej, na podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących. Kredyty na obronę kraju przewidziane są w r. 1952 w sumie 113,8 miliarda rubli, czyli 23,9 proc. całości wydatków budżetu państwowego.

Zw. Radziecki — stwierdził minister finansów — nie ma żadnych agresywnych planów. Nie zagraża on żadnym krajom i żadnym narodom. Jego siły zbrojne nie prowadzą nigdy wojny i nie biorą udziału w żadnych operacjach wojennych. W Zw. Radzieckim obowiązują ustawa o obronie pokoju, zmierzająca do utrzymania pokoju i przyjaźni między narodami.

Naród radziecki, natchniony stalowskim planem budowy komunizmu, wykazuje ofiarności i bohaterstwo w pokojowej, twórczej pracy. Budżet państwowy ZSRR na r. 1952 — oświadczył min. Zwieriew — całkowicie zapewnia środkami finansowymi realizowanie nakreślonych przez partię i rząd ogromnych przedsięwzięć w dziedzinie dalszego rozwoju gospodarki narodowej, podniesienia dobrobytu i kultury narodu radzieckiego.

Na tym zakończono wspólne posiedzenie Rady Narodowości i Rady Związku.

Na 7 b.m. rano wyznaczono posiedzenie Rady Narodowości.

MOSKWA (PAP) Dziennik radziecki komentując w artykułach wstępnych cyfry budżetu państwowego ZSRR na r. 1952.

Budżet państwowy ZSRR — stwierdza w artykule wstępnym dziennik „Pravda” — stanowi dobitny wyraz rosnącej siły i potęgi mocarstwa radzieckiego. Cyfry budżetu radzieckiego wyrażają stały wzrost potęgi ekonomicznej kraju osiągnięty w wyniku pokojowej, twórczej pracy milionów rzesz ludu radzieckiego. Radziecki budżet państwowy jest budżetem pokojowego budownictwa.

Z. Grotowski

W 60 rocznicę urodzin Matyasa Rakosiego



9 marca 1952 r. mija 60 rocznica urodzin Generalnego Sekretarza Węgierskiej Partii Pracujących, wielkiego bojownika o wyzwolenie społecznego narodu węgierskiego i międzynarodowej klasy robotniczej, Matyasa Rakosiego. O JEGO ŻYCIU I DZIAŁALNOŚCI PISZEMY PONIZEJ.

Na zdjęciu Matyas Rakosi wśród węgierskich przodowników pracy.

BUDAPESZT (PAP). — Pod znakiem wzmożonej aktywności produkcyjnej obchodzą masę pracujących Węgierskiej Republiki Ludowej przypadającą 9 bm. — 60 rocznicę urodzin Matyasa Rakosiego — wielkiego syna narodu węgierskiego, jednego z wybitnych działaczy międzynarodowego ruchu robotniczego, wiernego ucznia Lenina i Stalina.

Z całego kraju napływają meldunki o przedterminowym, zwycięskim wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia dnia urodzin Matyasa Rakosiego. Węgierski lud pracujący, wzmagając wysiłki produkcyjne, daje

dotąd gospodarce narodowej tyśiące ton węgla i stali, ogromne ilości maszyn i tkanin.

W całym kraju odbywają się uroczyste akademie poświęcone życiu Matyasa Rakosiego. W Węgierskim Tow. Historycznym min. Sprawiedliwości E. Molnar wygłosił odczyt nt. „Matyas Rakosi a rozwój nauk historycznych na Węgrzech”. Na odczyt przybyli: przewodniczący Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej — Rónai, przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych oraz wybitni przedstawiciele świata naukowego.

Śmieiej zastosujemy nowe zdobycze nauki i techniki

Czyn produkcyjny Kombinat Bawełnianego w Piotrkowie

Z całego kraju napływają zobowiązania w odpowiedzi na wezwanie »Pafawagu«

Z całego kraju napływają dalsze meldunki o zobowiązaniach podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta oraz Święta 1 Maja. W listach do Prezydenta R.P. ludzie pracy dzielą się uwagami na temat dróg i środków prowadzących do nowych wspaniałych osiągnięć produkcyjnych. Wióknarze z Kombinat Piotrkowskiego widzą poważne perspektywy w szkoleniu instruktorów, które upowszechniać będą metodę Kowalowa. Budowlani wnoszący Nowe Tychy — operując się na swych doświadczeniach — rozszerzają zasięg pracy zespołowej. Robotnicy Zakładów Obuwia w Chełmku uzyskują poważne oszczędności przez obniżenie odpadów przy rozkroju skór, podnosząc równocześnie jakość produkcji. Rębacze ścianowi kopalni „Bieliszowice” wzmogą walkę o cykliczność.

Założa Kombinat Bawełnianego w Piotrkowie postanowiła wykonać ponad plan do 18 kwietnia br. 5.820 kg przędzy, a w okresie od 18 kwietnia do 1 maja br. 1.449 kg przędzy, łącznej wartości 170.022 zł.

W okresie do 1 maja br. zostanie zwiększona norma obsługi wrzecion o 5 proc. Do wykonania tego zobowiązania przyczynia się setki przypadków, które zwiększają ilość obsługiwanych przez nie maszyn.

Manifestacja przyjaźni polsko-niemieckiej w Niemczech zach.

BERLIN (PAP). W Dueseldorfe odbyła się zorganizowana przez zachodnio-niemieckie „Tow. dla Współpracy Kulturalnej i Gospodarczej z Polską” (Helmutha von Gerlach) konferencja prasowa, na której przewodniczący Towarzystwa H. von Rohr złożył oświadczenie w sprawie ważnego zebrań organizacji, które obradowało w Solingen 1 i 2 bm.

Von Rohr podkreślił, że doroczne obrady Towarzystwa, w których udział wzięło ponad 150 delegatów i gości z Niemiec zach. i zachodniego Berlina, wykazywały coraz aktywniejszą działalność organizacji terenowych i poszczególnych członków Towarzystwa w dziele zbliżenia kulturalnego i współpracy gospodarczej z narodem polskim. W uchwalonej rezolucji delegaci zażądali, aby w sprawie ważnego zebrań organizacji, które obradowało w Solingen 1 i 2 bm.

W uchwale rezolucji delegaci zażądali, aby w sprawie ważnego zebrań organizacji, które obradowało w Solingen 1 i 2 bm.

Polski Komitet Przygotowawczy do Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie

W związku z Międzynarodową Konferencją Gospodarczą, która odbędzie się w Moskwie w dniach od 3 do 10 kwietnia br., odbyło się w Warszawie zebrań przedstawicieli życia gospodarczego i społecznego. W wyniku zebrań rozszerzono dotychczasowy Polski Komitet Przygotowawczy, którego obecnym składem jest następujący: J. Chładowski — prof., rektor Univ. Łódzkiego, B. Chmielewski — członek Zw. Izby Rzemieślniczych, prezes Izby Rzemieślniczej w Warszawie, M. Czerwinski — przewodniczący Z. G. Zw. Zaw. Górników, J. Drobniak — dyr. Centrali Handlu Zagr., „Elektrim”, J. Frankowski — poseł na Sejm, prezes Klubu Katolicko-Spółdzielczego, S. Gali — wiceprezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, W. Górecki — dyr. Centrali Handlu Zagranicznego „Animex”, L. Grodzki — prezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, S. Ignar — prof. G. G. W., J. Janicki — prezes Zarządu C. R. S. „Samopomoc Chłopska”, F. Juszczak — wiceprezes Wrocławskiej Izby Rzemieślniczej, W. Kłosewski — przewodniczący C. R. Zw. Zaw. H. Kołodziejki — prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej, D. Kuszewski — wiceprezes Centralnego Związku Spółdzielczego, O. Lange — profesor (przewodniczący Komitetu), E. Lipiński — prof., prezes Polskiego Tow. Ekonomicznego, K. Lubelski — publicysta, T. Łychowski — prof. Szkoły Głównej Służby Zagranicznej, T. Malinowski — dyr. Centrali Handlu Zagranicznego „Daispo”, E. Paszko — poseł na Sejm, J. Sadowski — prezes Zw. Izby Rzemieślniczych.

Zebrań wysłuchali sprawozdania prof. O. Lange o pracach Międzynarodowej Komisji Przygotowawczej w Kopenhadze i stwierdzili żywe zainteresowanie Konferencją polskich czynników gospodarczych i społecznych. Stwierdzono, że szybki rozwój gospodarczy Polski zwiększa możliwości jej uczestniczenia w wymianie międzynarodowej. Polski Komitet Przygotowawczy ustalił konkretne zainteresowania i możliwości Polski w dziedzinie importu i eksportu. Ponadto zajęli się on ogólnymi zagadnieniami rozwoju międzynarodowej wymiany handlowej oraz kwestią ułatwień technicznych dla ożywienia tej wymiany. Szczegółowa uwaga będzie zwrócona na zagadnienia wymiany między krajami o gospodarce planowej a krajami o gospodarce kapitalistycznej.

Pod kierownictwem Komitetu Przygotowawczego pracują trzy grupy robocze, zajmujące się przygotowaniem dokumentacji dla delegacji polskiej, która uda się na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą. W szczególności chodzi o dokumentację w sprawie możliwości rozszerzenia naszych obrotów zagranicznych.

nulacji. Przewodząca brygada Cz. Reni-szewska zobowiązała się wybudować ruchomy zasobnik wagonowy, który znacznie usprawni dostawę koksu do jednego z pieców i pozwoli trzykrotnie zmniejszyć załogę zatrudnioną przy tej czynności.

Ogólna wartość podjętych zobowiązań przyniesie Państwu 530 tys. zł.

Przyspieszenie budowy socjalistycznego miasta Tychy

Zebrań na masowce budowniczo nowego socjalistycznego miasta Tychy podjęli szereg zobowiązań mających na celu przede wszystkim przyspieszenie terminu wykonania bloków mieszkalnych.

Zobowiązania budowniczych miasta Tychy pozwolą na dzień urodzin Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta oddać do użytku cztery bloki mieszkalne o 192 izbach, tj. przyspieszyć ich wykonanie o 12 dni. Piąty blok mieszkalny o 140 izbach oddany zostanie na dzień 1 maja, jego wykonanie będzie przyspieszone o 30 dni. Poza planem robót inwestycyjnych na 1 maja ukończona będzie budowa hotelu robotniczego o kubaturze 5.000 metrów sześciennych.

Górnicy podejmują zobowiązania

Przystępując do wielkiego czynu produkcyjnego, górnicy kopalń śląskich deklarują wysokie przekroczenie norm produkcyjnych i wydobyć tysiące ton węgla ponad plan. W listach skierowanych do Prezydenta Bolesława Bieruta załogi górnicze składają wyrazy wdzięczności za głęboką troskę, jaką otacza ich Prezydent RP i Rząd Ludowy.

Realizacja zobowiązań podjętych przez górników kopalni „Mortimer”, pozwoli im zwiększyć dotychczasową wydajność o dalsze 3 proc. i wykonać plan wydobywania węgla za marzec, kwiecień i maj br. w 108 proc.

W kopalni „Bolesław Śmiały” zobowiązania podjęło 56 brygad i zespołów górniczych. W oparciu o zobowiązania indywidualne i zespołowe cała załoga kopalni „Bolesław Śmiały” postanowiła w marcu wykonać 105 proc., a w kwietniu — 106 proc. planu miesięcznego.

Załoga kopalni „Paweł” postanowiła zwiększyć wydajność, co pozwoli jej wydobyc w marcu i kwietniu br. 8.182 tony węgla ponad plan.

Załoga kopalni Siemianowice zobowiązała się wydobyc do 18 kwietnia 15.100 ton węgla ponad plan, a w okresie od 19 — 30 kwietnia br. — 3.400 ton węgla.

Ponadplanową produkcję załoga osiągnie w wyniku podniesienia wydajności ogólnej w marcu o 20 kg, a w kwietniu o 10 kg w stosunku do osiągniętej średniej wydajności w lutym br. Górnicy kopalni „Bieliszowice” postanowili.

Sprostowanie Polskiej Agencji Prasowej

W sprawozdaniu PAP z drugiego posiedzenia Komisji Sejmowej Planu Gospodarczego i Budżetu, które odbyło się 5 b.m., uległo zniekształceniu zdanie dotyczące wzrostu wartości produkcji globalnej przemysłu. Zdanie to powinno brzmieć:

Plan na r.b. ustala wzrost poziomu produkcji globalnej przemysłu o 16,8 proc. w stosunku do zadań przewidzianych w planie 6-letnim na r.b., zaś wzrost wartości produkcji między r. 1951 a 1952 wyniesie według planu na r. b. 22,3 proc., tj. o 7,1 proc. więcej niż przewidywał plan 6-letni.

nowił o dalsze 2 proc. zwiększyć przekroczenie miesięcznych planów wydobywania węgla w marcu i kwietniu br., w stosunku do średniej dwu pierwszych miesięcy br. Na zobowiązanie to złożyło się kilkadziesiąt zobowiązań brygad i zespołów górniczych.

Zakłady w Chełmku

poprawia jakość produkcji

Robotnicy Południowych Zakładów Obuwia w Chełmku podjęli zobowiązania produkcyjne na łączną sumę około 550 tys. zł.

Obok zobowiązań oszczędnościowych, wiele zobowiązań dotyczy wzmocnienia jakości produkcji. M. in. załoga oddziału montażu obuwia skórzanego zobowiązała się do obniżenia ilości produkowanego obuwia 2-go gatunku o ponad 2.500 par w stosunku do zatwierdzonego planu.

Wieś opolska podejmuje apel Chraplewa

Pierwsi na Opolszczyźnie odpowiedzieli na apel robotników z „Pa-Fawagu” oraz gromady Chraplewo Chłopi ze wsi Kozłowice w pow. oleskim. Na zebrańi gromadzkim wezwali oni do podjęcia czynu wszystkie gromady Opolszczyzny.

W liście do Prezydenta Bieruta chłopi grom. Kozłowice zobowiązują się m. in. podnieść średnią wydajność z ha żyta, jęczmienia, owsa o 2-4 kwintali, buraka cukrowego o 30 kwintali i ziemniaków o 30 kwintali.

Chłopi z Kozłowice postanowili również zagospodarować zespołowo 8 ha odłogów, odstawić w br. ponad plan 100 tuczników oraz naprawić drogę gromadzką na odcinku 500 mtr.

Pod hasłem walki o pokój

Uroczyste obchody Międzynarodowego Dnia Kobiet

MOSKWA (PAP) W związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet, sekretarz Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich i członkini Rady SDFK — Lidia Pietrowa omówiła w rozmowie z korespondentem agencji Tass pracę kobiet radzieckich i ich wkład do budowy socjalistycznego państwa.

Miliony kobiet pracują w gospodarce narodowej Zw. Radzieckiego — oświadczyła Lidia Pietrowa. W r.b. kształciła się w wyższych uczelniach radzieckich przeszło 400 tys. kobiet. Ponad 2 miliony kobiet pracuje jako nauczycielki w szkołach podstawowych oraz w instytucjach ochrony zdrowia w miastach i na wsi.

Wiele kobiet radzieckich kroczy w pierwszym szeregu — przedowników pracy w przemyśle i w rolnictwie.

Od pierwszych dni istnienia władzy radzieckiej kobiety kraju socjalizmu biorą na równi z mężczyznami czynny udział w rządzeniu państwem. Obecnie 280 kobiet zasiada w Radzie Najwyższej ZSRR i 2.209 w Radach Najwyższych Republik Związkowych i Autonomicznych.

Walcząc aktywnie o pokój — oświadczyła Lidia Pietrowa — kobiety radzieckie pogłębiają i rozszerzają przyjaźne stosunki z kobietami innych krajów. W r. ub. do Zw. Radzieckiego przybyły delegacje 11 krajów świata. Ze swej strony delegacje kobiet radzieckich udały się w roku 1951 do Anglii, Austrii, Szwecji, Norwegii, Finlandii, Czechosłowacji, Polski i Chińskiej Republiki Ludowej.

PEKIN (PAP) W związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet prasa chińska podkreśla, że z chwilą ustanowienia władzy ludowej w Chinach, kobiety uzyskały całkowite równouprawnienie z mężczyznami i biorą czynny udział w budowie nowych Chin.

Dużą rolę odgrywały kobiety chińskie w przemyśle i rolnictwie. W przemyśle pracuje 650 tys. kobiet.

B. NIKOS

Musimy ocalić Belojannisa!

Od wielu dni postępową ludzkość z niezwykłym napięciem śledzi rozwój sprawy Belojannisa. We wszystkich krajach świata rozwija się i potężnieje masowy ruch solidarności z Belojannisem i jego towarzyszami.

Wyrok ateńskiego sądu wojskowego, bezpośrednio podyktowany przez amerykański Departament Stanu, wyrok, na podstawie którego Nicos Belojannis, członek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Grecji i siedmiu innych patriotów greckich zostali skazani na karę śmierci — był wyrazem najbardziej haniebnego poceptantia praw i swobód ludzkich, był wyzwaniem rzuconym ludzkości.

Oskarżenie Belojannisa o „zdradę” załamało się od pierwszej chwili. „Nasywa się komunistów agentami” — mówił Belojannis. — Ale komunizm to ruch ogarniający świat cały. Z garstką komunistów za czasów Marksa urosło do 800 milionów i promienieje dalej na całą kulę ziemską. Czy tak wspaniały ruch może składać się z agentów?”

Belojannis stał się na swym procesie oskarżycielem. Bronił krok za krokiem polityki Komunistycznej Partii Grecji, politykę pokoju, wolności i demokracji, demaskował zdradziecką rolę swoich „oskarżycieli” i ze wspaniałą siłą argumentacji piętnował amerykańską okupację Grecji i powojenną politykę imperializmu światowego.

Próba Amerykanów, by sparaliżować protest narodu greckiego przeciw oszczerstwom, rzuconym na Komunistyczną Partię Grecji — zawiodła całkowicie. Nawet dzienniki monarcho-faszystowskie, jak dziennik ateński „Ethnos” musiały przyznać:

„Oskarżenia zamiatają się od poręku do końca”.

Jednakże rozkaz amerykańskiego Departamentu Stanu musi być wykonany. Belojannis został skazany na śmierć po raz drugi w dniu 1 marca wraz z siedmioma greckimi patriotami.

Ten haniebny wyrok wywołał obrzęczenie całego postępowego świata. Chyba nie ma na całym świecie ani jednego uczciwego człowieka, który dowiedziałby się o wyroku, nie stanąłby w ten czy inny sposób w obronie Belojannisa i jego towarzyszy.

Ten ruch solidarności w obronie Belojannisa, ogarniający świat cały, był tak potężny, że choć minister spraw wewnętrznych Rentis ogłosił 3 marca, iż wyrok wykonany będzie 7 marca — w dniu 5 marca ogłoszono odroczenie egzekucji na 2 dni. A już następnego dnia premier Plastiras był zmuszony ogłosić, że wykonanie wyroku zostało przesunięte, bez podania terminu.

To mobilizacja sił postępowych świata uratowała Belojannisa, gdy w listopadzie został skazany po raz pierwszy na śmierć. I znów mobilizacja sił postępowych osiąga zwycięstwo, swoje pierwsze zwycięstwo — odroczenie egzekucji. Ale życie Belojannisa i jego towarzyszy jest wciąż zagrożone. Światowy front pokoju i demokracji może i musi, przez jeszcze energiczniejszą mobilizację, ocalić bohaterstwo bojownika o pokój Belojannisa, może i musi ostatecznie wyzwolić Belojannisa ze szponów podłego Stanu Zjednoczonego.

Musimy ocalić Belojannisa!

B. Nikos



◆ MOSKWA. Na posiedzeniu słuchaczy Akademii Nauk Społecznych przy KC WKP(b) kandydat nauk historycznych — J. Łomko wygłosił dysertację nt. „Polska polityka zagraniczna w okresie kastałowania się ustroju demokracji ludowej”.

◆ BERLIN. W sali teatru miejskiego w Erfurcie (NRD) odbył się 1. majowy koncert „Dobroszalskich Stomków” i Polska koncert zoponowski z udziałem pianisty polskiego Zbigniewa Szymonowicza. Publiczność serdecznie powitała artystę, manifestując na rzecz przyjaźni z Polską.

◆ RZYM. W Włoszech strajkuje obecnie około 100 tys. robotników, zatrudnionych w różnych fabrykach i kopalniach. Przerwało pracę 60 tys. górników z kopalni Montecatini i ponad 10 tys. robotników zakładów chemicznych.

◆ NOWY JORK. Senat stanu New York odrzucił projekt ustawy zakazujący zakupywania towarów w ZSRR i krajach demokracji ludowej. Odrzucenie projektu ustawy ma charakter demonstracji i protestu przeciw polityce zagranicznej rządu St. Zjednoczonych.

PRZEKROJ TYGODNIA

Kto wyznacza premiera Francji?

S TARE przysłowie mówi: „Uderz w stół, a nożyce się odezwą”. Gdy naród francuski uderzył w rząd premiera Faure’a i spowodował jego dymisję, nożyce odezwały się... aż w Waszyngtonie. Po kilku dniach trwania kryzysu gabinetowego we Francji, amerykański sekretarz stanu Acheson, który dopiero przeformował zbrojeniowe uchwaly w Lizbonie i tym samym spowodował upadek Faure’a, wezwany został na posiedzenie komisji spraw zagranicznych Senatu USA. Posiedzenie było tajne i nie wiemy, jak Acheson tam się tłumaczył. Wiemy tylko, że po posiedzeniu przewodniczący komisji, znany podlegacz wojenny, senator z Teksasu Tom Connally złożył prasie „stanowcze” oświadczenie. Connally stwierdził, że „Francja (czyli burżuazja francuska) musi spełnić swój obowiązek” i że „Stany Zjednoczone nie mogą wydawać obfitych sum na pomoc dla Francji celem wyciągnięcia jej z kryzysu gospodarczego”. Ustępująca reakcyjna prasa francuska przedrukowała to oświadczenie. Mieszczańska „Aurore” nazwała je „ważnym ostrzeżeniem”.

Przywódca francuskiej partii burżuazyjnych zastosował się do rozkazu Connally’ego. Parlament zatwierdził kandydaturę Antoniego Pinaya na wysoki urząd premiera Francji. Trzeba przyznać, że ten właściciel garbarni i znany kolaborancista ma — z punktu widzenia Achesona — „200 rodzin” sprawują-

cuskiego Zgromadzenia Narodowego. Przeciw tej kandydaturze wypowiedziały się dziesiątki milionów prostych Francuzów, zdecydowanych walczyć o wolność i niepodległość Francji, zdecydowanych przeciwstawiać się amerykańsko-hitlerowskiej spółce wrogów Francji.

„Sukcesy” w Turcji i porażki w Indiach

Niezadowolony z rozwoju wydarzeń we Francji, gen. Eisenhower udał się w podróż na Bliski Wschód. Przeszło roczny pobyt w Paryżu przekonał „wodza” atlantyckiego, że wielkiej pociechy z żołnierzy francuskich, włoskich czy angielskich mieć nie będzie i że trzeba się rozjechać za nowym „mieśm armatnim”. Roli dowódcy tego towaru podjęły się rządy Grecji i Turcji. Eisenhower odwiedził ich i się wzięty w Atenach i Ankarze.

Propaganda „atlantycka” donosi o wielkich „sukcesach” generała amerykańskiego w obu tych stolicach. W Ankarze Eisenhower nawet dostał w prezencie „maszynowy noż ze szczerokością”. Sojusz USA z Grecją i Turcją oznacza powrót do jeszcze jednej starej koncepcji niemieckiej: sztabu generalnego sprzed pierwszej wojny światowej — do idei podjętej następnie przez Churchilla, a polegającej na wykorzystaniu Bałkanów i Turcji jako odcinków do agresji przeciw ZSSR.

Wizyta Eisenhowera w Atenach zbiegła się w czasie ze skazaniem greckich patriotów na śmierć przez faszystowski sąd i ze światową kampanią w ich obronę. Wizyta w Ankarze przypomina przesławne lare, jakim znaczący się występ wojsk tureckich na froncie amerykańskiej w Korei. Faszystowskie rządy Grecji

i Turcji czują się w „rodzinie atlantyckiej”, jak „wśród swolich” i dlatego tak fejują Eisenhowera. Jednakże towarzyszący „wodzowi atlantyckiemu” eksperci polityczni zdolali chyba — nawet w czasie krótkich wizyt — zauważyć, że rządy te są nienawidzone przez ich własne narody.

A jak narody ustosunkowują się do rządów burżuazyjnych, można było w ubiegłym tygodniu przekonać się w Indiach, gdzie ogłoszono ostateczne wyniki wyborów do parlamentu ogólnokrajowego oraz do organów ustawodawczych poszczególnych stanów. Wybory te stały się nową, ośmiłą porażką obozu imperialistycznego i jego amerykańskich przywódców. Pomimo zacołania kraju, pomimo terroru wyborczego, pomimo nacisku władz administracyjnych, zjednoczony front lewicy z Partią Komunistyczną na czele odniósł wielkie zwycięstwo, zwiadcza w kilku stanach na południu półwyspu indyjskiego.

Londyński „Economist” smutnie zauważa, że największe było zwycięstwo komunistów w tych stanach, w których stosunkowo najmniej jest analfabetyzm. Groźny to objaw dla imperialistów, że Hindusi, gdy są czystą, głoszą na komunistyczną. I nie można odmówić racji organowi Wall Street, „U.S. News and World Report”, kiedy wypowiada o bawę, że Indie „pójdą tą samą drogą co Chiny”.

Dowody zbrodni

Jest to droga wyzwolenia narodowego, na którą po Chinach wkroczyły narody Wietnamu, Malajów, Korei i wielu innych krajów. Jest to droga, w poprzek której zbudować chcą tamę z milionów trupów Ameryka-

nie w Korei. Ludobójcy amerykańscy występują obecnie w Korei w dwóch postaciach. Pierwsza postać — to zbrodniarze w jedwabnych rekwizitach. Biorą oni udział w rokowaniach rozejmowych w Panmun-dżon i robią co mogą, by te rokowania stępować, nie cofając się przed żadnymi prowokacjami i oszustwami.

Druga postać — to zbrodniarze bez rekwizitek, to zbrodniarze na samolotach, wyposażonych w ładunki z bronią bakteriologiczną. Prasa koreańska ogłosiła w ostatnich dniach szereg fotografii dokumentalnych, przyglądających amerykańskim ludobójcom. Na zdjęciach tych widać specjalnie skonstruowane bomby bakteriologiczne, widać zarażone owady, wystające się z tych bomb, widać mechanizmy otwierające bombę w chwili zderzenia z ziemią.

Amerikanie naśladują więc w Korei zbrodniarzy japońskich, którzy pierwsi zastosowali w Azji broń bakteriologiczną. A jednocześnie naśladują hitlerowców, którzy właśnie w okresie, kiedy zgładzali miliony w Oświęcimiu, Majdanku i Treblince sfabrykowali swą potworną prowokację katyńską. Za ich przykładem Waszyngton lansuje teraz te samą starą groźbą, by odwrócić uwagę od własnych zbrodni w Korei i od własnej, zbrodniczej polityki wkręszania hitlerowskiego Wehrmachtu. Ta metoda „łapaj złodzieja” nie ma szans powodzenia. Hitlerowców zaprowadziła ona na lawę oskarżonych w Norymberdze, a japońskich „speców” od broni bakteriologicznej — przed sąd radziecki w Chabarowsku.

Budżet pokoju

Gdy po wiadomościach o kryzysie rządowym we Francji, o podróżach

generała Eisenhowera i o zbrodniach amerykańskich w Korei czytamy depesze ze stolicy Związku Radzieckiego, odnosimy wrażenie, że przeniesiemy się jakby na inną planetę. Nie ma tu przygotowań wojennych, nie ma kryzysów gospodarczych, nie ma bezrobocia i inflacji, nie ma szantażu atomowego ani bakteriologicznego.

Tematem obrad kolejnej sesji Rady Najwyższej ZSRR jest budżet Kraju Rad na rok 1952. Przedstawiając preliminarz budżetowy i plan gospodarczy, minister finansów Związku Radzieckiego, Zwiarslew, powołał się mógł na osiągnięcia narodów radzieckich w ubiegłym roku — na wzrost dochodu narodowego, na zwiększenie produkcji przemysłowej o 16 proc. w porównaniu z poprzednim rokiem, na wzniesienie wielkich budowli Stalinowskich.

Nowy budżet świadczy o dalszym wspaniałym rozwoju gospodarki radzieckiej. Budżet ZSRR — w odróżnieniu od państw kapitalistycznych — jest zrównoważony i przewiduje 30-milardową nadwyżkę. Największą pozycję budżetu (180 miliardów rubli) stanowią wydatki inwestycyjne — wydatki na dalszą rozbudowę gospodarki, wydatki na podwyższenie stopy życiowej obywateli. Ponad 25 proc. wydatków państwo radzieckie przeznacza na pokrycie potrzeb społecznych i kulturalnych ludności. Plan gospodarczy na 1952 r. przewiduje dalszy wzrost produkcji, dalszy wzrost stopy życiowej, dalszy wzrost dochodu narodowego.

Budżet pokoju, nad którym obraduje Rada Najwyższa ZSRR, jest dla wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie dowodem zdecydowanej przewagi sił pokoju nad siłami wojny.

G. J.

5 lat układu przyjaźni



10 marca minęła piąta rocznica podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską i Republiką Czechosłowacką. Na zdjęciu Prezydent Klement Gottwald w rozmowie z Prezydentem Bolesławem Bierutem w Belwederze. Patrz artykuł u dołu kolumny.

W 60 rocznicę urodzin Matyasa Rakosiego

W SŁUŻBIE LUDU

Drzewo zamknięte, okute drzewo
w wąskim oknie żelazna krata...
Tutaj miną najlepsze dni,
Mina miesiące i lata.

Towarzyszu więzienny, trwaj
więcej woli, nadziei, hartu
Z Tobą cały walczący kraj
Z Tobą masę robotniczą i Partia.

(Władysław Broniewski)

Cela małe. Cztery kroki
wzdłuż i dwa w szer. Oko zatrzymuje
się na szarej płaszczyźnie przy
okrytej kocem i na surowości więziennej
złota. Miska, dzban i wiadro
oraz kołodziej z jasną plamą liliową
przeziwczą, uzupełniają meblowanie.

Szesnaście lat wędrował po tej celi,
tam i z powrotem, tam i z powrotem.

człowiek, którego losy i dzieła walk
stały się symbolem losów i walk ludu
tej ziemi. Szesnaście lat spędził tu
miedzy kołodziejami i oknem, za któ-
rym mur kładł tamę perspektywie.
Uwięzili ciało. Ale czy mogli uwię-
zić jego myśl niepodległą i wolę re-
wolucyjną?

Za tym murem była jego ziemia ro-
dzinna. Ziemia urodziwa i żyzna, prze-
cieta dolinami Dunaju i Cisy. Od
bezkresnej puszczyńskiej równiny spię-
trzącej się w górskie pasma Matra.
Ziemia tętniąca sercem Budapesztu.
Węgry. Ziemia słońca i obfitości —
ziemia krzywdy i łez. Kraj, gdzie lud
wsi i miasta w takiej samej żył nie-
woli, jak więzień Cytadeli.

Na 9 milionów ludności — na 9 mi-
lionów obywateli miał kraj ten 3 mi-
liony bezrolnych chłopów, 3 miliony

niezadowolonych z rolnictwem, nie po-
słusznych z przetrzymywaniem.

W celli więziennych Matyasa Rakosi
szesnaście lat siedział dlatego, że nie-
złownie i promiennie przeciw ciemnie-
jącemu światłu, przeciw wrogości
wielkim posiadaczom ziemskim i kapita-
listom, przeciw ustrojowi krzywdy i wy-
zysku, walczył od najmłodszych lat
z wielką siłą. Ze walczył o sprawę
3 milionów bezrolnych chłopów
węgierskich, których średni zarobek
dzienny w owych latach, w oficjal-
nych statystykach, wynosił 28 filerów, to
jest o dwa filery mniej niż koszt jed-
norazowego przejazdu budapeszteń-
skim tramwajem.

A roczny dochód rodziny budapesz-
teńskiego przemysłowca Manfreda
Weissa wynosił w tym czasie 1542
tysięcy pengő. A dochód fabrykanta
Drehery w tym samym czasie prze-
kroczył milion pengő.

Przeciw nim walczył Matyas Rakosi
o sprawę wyzyskiwanego robotnika,
który jeśli widmo redukcji i bez-
robocia nie zapukało do drzwi, zarabiał
1200 pengő rocznie.

16 lat spędził w więzieniach Rakosi
za to, że rozpaliał i nioł płomień walki
przeciwko wyzyskowi i socjalizm.

Cela więzienna, w której stoimy,
jest częścią Muzeum Ruchu Robotnic-
zego w Budapeszcie. Na ścianach i w
gablotach muzealnych dokumenty i
fotografie obrazują życie Rakosiego.

Życie rewolucjonisty — ucznia Leni-
na i Stalina — współtwórcy Węgier-
skiej Partii Komunistycznej, Komisa-
rza Ludowego Rządu Rad w 1919, pod-
czas proklamowania węgierskiej re-
publiki — internacjonalisty i bojow-
nika narodowego ruchu wyzwolenie-
go — sekretarza Komitetu Wykonaw-
czego Międzynarodówki Komunisty-
cznej.

Lata walki nie poszły na marne.
Sprawiedliwość wyszła z cel więzień-
skich i lud węgierski dzięki zwycię-
stwu Armii Radzieckiej zrzucił jarzmo
niewoli. Do budownictwa — do
wielkiego budownictwa stanął cały na-
ród, pod przewodnictwem klasy robotni-
czej, pod przewodnictwem partii tej klasy,
pod przewodnictwem jej generalnego se-
kretarza, nieustraszonego bojownika i
rewolucjonisty: Matyasa Rakosiego.

Wielkie reformy społeczne: upa-
ństwowienie przemysłu i podział ziem
obszarowej między chłopów legły u
podstaw przeobrażenia rewolucyjnych.
W tych dniach kierował młodą repu-
bliką — więzień burżuazji węgierskiej

— syn ludu — komunista Matyas Ra-
kosi.

Od owych dni upłynęły lata. Każdy
miesiąc — poprzez walkę i trudność
— wzbogacał dorobek węgierskiego
ludu. Kraj ongiś rolniczy i biedny i pro-
letariacki, biedny, półkolonialny kapitału
międzynarodowego, w miarę realiza-
cji planów gospodarczych poczynił
przeobrażać się w kraj silny, uprze-
mysłowany.

Rosła i rośnie nadal siła ciężkiego
przemysłu — galezi, które stare Wę-
gry pozabawione były zupełnie, a która
decyduje w planach trwałego prze-
obrażenia kraju i zabezpieczenia ma-
som dobrobytu.

Gdy Rakosi przebywał w więzieniu
w 1938 roku na zamkniętą produkcję
tej galezi przemysłowej przypadło 38
procent wytwórczości. A oto w 1951 r.
w trakcie realizowania zadań nowego
3-letniego planu produkcja przemysłu
ciężkiego osiągnęła 310,9 proc. produk-
cji z 1938 r.

Produkcja maszyn wzrosła o 416
proc. Oznacza to, że dzisiejsze Wę-
gry wyprodukowały czterokrotnie więcej
maszyn niż przed wojną.

Na pola, gdzie dawniej człowiek na-
jemny i wół trudził się dla obszar-
nika; na pola — spódlizelce dziś chłopi-
skie — ruszyło 12 tysięcy traktorów.
Zatrudnienie w przemyśle w porówna-
niu ze stanem przedwojennym wzro-
ściło o 76 procent. Nowe dzienne mie-
szkańskie zatrudniać zaczęli dawni lo-
katorzy niedźni lepiący i ponurych
kamienie czynszowego wyzysku.

Statystyki i dzieł w przedszkolach.
Cyfry i twarze kobiet dokonujących
zakupów w spółdzielniach wiejskich.

Wskazniki wzrostu wydajności pracy
i uśmiech przodownika z budapeszteń-
skich zakładów przemysłowych, które
dawniej nazywały się fabryką Man-
freda Weissa, miliona, który wyzyskiwa-
ł, a który dziś dumnie noszą imię
zobowiązujące załogę, imię Rakosiego.
Tłaczki i przadki, traktorzyści i
tokarze, tancerze czardasza w luksu-
sowym hotelu górskim, który a-
rystokracja węgierska wybudowała
sobie na klub, a który przemieniony
został na dom wczasowy. Fakty i lu-
dzie wszystko wokół świadczą będzie
o nowej drodze, na którą
wzrokowała i idzie szybko ku socjali-
zmowi Republika Węgierska, kraj de-
mokratyczny ludowy.

A gdy w przedszkolu lub w fabryce,
w Domu Kultury lub w prywatnym
mieszkanie robotnika spojrzysz na was
z portretu wiszącego na ścianie Ma-
tyasa Rakosiego — gdy usłyszycie, jakich
tonów ciepła i serdeczności nabierają
głosy prostych ludzi mówiących o nim
— wówczas zrozumiecie, jak nieroz-
ważnie życie i walka tego przywódcy
i bohaterę spłótła się z losami węgier-
skiego ludu.

Zrozumiecie, dlaczego jego życiu
nieodłącznie towarzyszyła nienawiść
trudni i miłość pracujących.

Jerzy Ros

Wielka lekcja „Ursusa” (2)

Niewyzyskane pokłady czasu

Zamieszczamy dziś drugi raport, poświęcony „Ursusowi” i je-
go sprawom. Omawiamy w nim tylko niektóre błędy organiza-
cyjne i techniczne, które spowodowały niewykorzystanie planu w
ubiegłym roku. Mimo poważnych zmian technologicznych, które
otwierają przed fabryką nowe możliwości — czego wyrazem
jest wykonanie planu w lutym — wiele starych błędów poku-
tuje po dzień dzisiejszy. Usuwanie tych błędów ułatwi „Ursu-
sowi” spłatę długu, który fabryka jest winna krajowi. Dług ten
to wiele traktorów, nie smontowanych na czas. Czekają na nie
polskie pola...

Nasza siła nie polega na tym, że nie popełniamy błędów, lecz
na tym, że o popełnionych błędach mówimy głośno i umiemy
je naprawiać.

„Ursus” w lutym
— Paraliż nerwów łączących mózg
obróbką zakładów — techniczne
kierownictwo — z miśnięmi, więc
warstwy i w szeregach komórek
produkcyjnych... Czy zgadza się pan,
inżynierze, na takie określenie jed-
nej z najpoważniejszych chorób „Ursu-
sa”?

Inż. Porębski, główny technolog,
nie odpowiedział wprost.
Tak, choroba taka rzeczywiście
jest, ale... warstwy nie były
potrzebne pomocy technicznej. War-
stwy nie domagały się poprawy. Zre-
szta bardzo nieliczna grupa ludzi mo-
głaby przysiąc technologowi z pomocą
przy uprzedzaniu procesów technolo-
gicznych.

Wielki inżynier zmienił temat. Prze-
szedł rozmowę do dziedzin odległej
od spraw technicznych.
— Rozwój fabryki — mówi — był ży-
wiłowy, nie ujęty w ściśle ramy orga-
nizacyjne. Biorąc pod uwagę, że nie
organizujemy, nie wiemy, gdzie i co
się dzieje, fabryka nie planuje.

Jednym słowem inżynier przejechał se-
wego podwórka do innej parafii i tu
nie żałował słów krytyki.
Ustawałem nawrócić z powrotem
do zagadnień technologii. Przecież to
jest kluczowa, jedna z najważniej-
szych spraw „Ursusa”. Przecież to
jest achillesowa pięta obrotu. Zami-
aniedbania w tej dziedzinie stanowiły
jeden z głównych powodów załamania
planu.

Proba nawrócenia do tego tematu
była bezskuteczna — rozmowa się
nie kłóciła. Wobec tego nie przeciąga
my jej dłużej.

Brak 1.500 godzin

„Ursus” się spóźniał. Wyrażało się
to w poważnym procencie niewyko-
nania planów. Wieczny brak czasu
„Ursusa” rodził się z nieustannych
błędów technologicznych, wadliwej
organizacji pracy. Błędy te, jak prze-
konamy się z niżej cytowanych fak-
tów, wynikały w wysokim stopniu z
braku powiązania mózgu z mięśniami.
A mózg — wbrew twierdzeniom
technologów — zawinił znacznie wię-
cej.

POROZUMIAJMY

Zorganizować kurs
to nie wszystko

Jest publiczną tajemnicą, że nie-
zbyt dobrze się dzieje w większości
naszych świetlic przyzakładowych,
wczasowych czy szkolnych.

Często to, co nosi nazwę świetli-
cy, jest salą, lepiej czy gorzej ude-
korowaną, lepiej czy gorzej umie-
bioną, lepiej czy gorzej zaopatr-
zoną w książki, pisma i gry. Ale
salę, w której z rzadka pojawiają
się ci, dla których rozrywki i kształ-
cenia jest ona przeznaczona.

Gdy zapytano o przyczyny mar-
twej, panującej w świetlicach —
co najmniej w 8 wypadkach na 10
usłyszycie odpowiedź:
— Bo nie ma kierownika świe-
tlicy.

A tymczasem...
— Jestem po rocznym kursie kierow-
ników świetlic — pisał nam ob. Jóźwik
z Warszawy — i chciałbym pracować
w świetlicy. Proszę o udzielenie mi
odpowiedzi w tej sprawie.

Zarządzenie się organizatorzy roc-
znego kursu dla kierowników świetlic.
Zarządzenie się — i uderzenie w
piersi.

Jak to! Urządzenie kursu, szkolenie
tak potrzebne dla rozrastającej się
sieci placówek świetlicowych, perso-
nelu, i co? I absolwenci naszego kur-
su szukają nie u was, ale w redak-
cji — pomocy!

Powolić, że my z kolei zwrócimy
się do tych, którzy za sprawę świetlic
i ich obsadę odpowiadają. Do kierow-
ników wydziałów kulturalno-oświe-
tawych Warszawskiej i Centralnej Ra-
dy Związków Zawodowych.

(mir-par).

„Ursus” się spóźniał. Czas jest tu-
taj najcenniejszym „deficytowym” su-
rowcem. Aby fabryka prosperowała
właściwie, aby wykonanie planu nie
wisielo na włosku, aby wykonanie
planu nie odbywało się w atmosfer-
ze gorączkowego napięcia, trzeba
wygospodarować 1.500 maszyno-
godzin dziennie. Brak tych 1.500 go-
dzin wysuwa się jako jeden z wal-
nych powodów choroby „Ursusa”.

A przecież jest ta fabryka ogrom-
na kopaliną czasu. Odkrycie w tej
kopalinie nowych pokładów czasu nie
jest rzeczą trudną.

Za gruba łupina

Wokół obrabiarki pletzą się ka-
wały żelaza, tzw. odkówki, przy-
pominające z kształtu nieforemne
głowy sera. W metalowych bry-
lach kryje się przyszły kształt jednej
z części traktora, tzw. mimośrod. No-
że obrabiarki wyluskują lśniący
płesień blachy orzech z grubej łupi-
ny. Jak ciężkie zadanie ma człowiek
stojący przy maszynie! Jak cięż-
kie zadanie ma maszyna!

Człowiek przesunął dźwignię i us-
tał na chwilę zgrzyt noży. Oczek
otał dźwięk o lśnieniu od smaru spo-
dnie i głosem pełnym zniechęcenia
i pretensji do „kogoś tam” zaczyna
się śmiać.

— Zwalowałem robotla Maszyna się
paule, „bije”, bo odkówki które przy-
chodzą z kuzni są nieforemne i za du-
że. Ile się tu metalu marnuje! Po to,
żebyśmy mogli wykonać mimośrodek, ze-
rznąć muszę nożami prawie połowę ma-
teriału. I po co to wszystko? Tracę za-
robek, bo gdyby zrobił w kuzni inną
formę, odkwalił mimośrodek — z głową,
względnie dla warsztatu — mógłbym
wykonać więcej wytoczyć części i zna-
cznie więcej zarobić. A tak idzie jak
z „na obłozą”. Niszczy się ma-
szyna, ciepła noż, przyrasta wódrów.

Nadzedł kierownik wydziału i do
sprawy mimośrodu dodaje:

— Żeby tak technolog i konstruk-
torzy przyszłi na warsztat i zobaczy-
li, pewno by radę znaleźli. My tu od
wielu miesięcy domagamy się zmian
technologicznych przy obróbce tej
i innych części. Bezszytanie. Tym-
czasem tracimy kupę czasu.

Świrzeń nie potrzebuje
precyzji

Tuż obok mimośrodu odkrywamy
inne, zaniedbane źródło czasu. Od-
notowujemy je w notesie, jako „spra-
wa swornia”.

DONIOSŁY CZYNNIK POKOJU

PIĘĆ lat temu — 10 marca 1947 r. —
zawarto w Warszawie polsko-
czechosłowacki układ o przyjaźni i
wzajemnej pomocy. Naturalnym uzu-
pełnieniem tego układu są — podpi-
sane latem tegoż roku — umowy o
współpracy obywateli krajów w zakre-
sie gospodarczym i kulturalnym.

Układ ten i wynikające zeń umowy
są wyrazem zasadniczego zwrotu. Jak-
i w stosunkach polsko-czechosłowac-
kich dokonał się po wojnie. Nie wcho-
dzi w dłuższe analizy, stwierdzić
trzeba, że tak w jednym jak i w dru-
gim kraju, burzliwe zmiany prze-
wodzone przez wszystkie siły, aby stoso-
unki te układały się jak najgorzej. Do-
pięro układ z 1947 r., zawarty na grun-
cie amian ustrojowych, dokonanych
przez klasę robotniczą w Polsce i Cze-
chosłowacji w oparciu o zwycięstwo
Armii Radzieckiej nad hitlerizmem,
w pełni wyraził naturalne dążenia
obydwu bratnich narodów do przy-
jaźni i sąsiedzkiej współpracy.

Jakkolwiek współpraca ta przynosi
pożytek przede wszystkim Polsce
i Czechosłowacji, znaczenie jej wyra-
ża poza ramy interesów obydwu

Kiedy po strugu
rabie siekiera

A oto inne sprawy leżące od-
dgiem w warsztatach, mimo, że wią-
żące z warsztatów podnoszą i pod-
noszą się głosy żądające ulepszeń.

I tak np. wytaczanie tulejek. Przy mo-
natażu robotnik po wmontowaniu tulejki-
zyska np. w 60 sekund, musiał wewnątrz
niej pracować 100 sekund. Roz-
wiązań po szlifowaniu maszynowym to
zupełnie to samo, jakby szlifował ręcz-
nie. Tulejek tych jest mnóstwo, szli-
fowanie — niepotrzebne szlifowanie —
wewnątrz pochłania czas, zajmując maszy-
ny i jest typowym przykładem zmarno-
wanego wysiłku.

Dalej sprawa części nr 72-34. Część ta
pochłania maszynowo 15 minut. Czas
zabierany przez obróbkę wynosi 15 mi-
nut. I tu także oplnia ludzki warsztat
była zgodna, że trzeźwie się niepotrzebnie.
Ciało robotnika może kuznia, stojąc
odpowiednią formę. Przy takiej metodzie
obrobki mechanicznej pochłonie tylko 10
minut. Wieg 10 minut oszczędności na
każdej części. Coś to za bogate i nie-
wyczerpane źródło czasu.

Przerzucenie tych zadań do kuzni
jest zupełnie możliwe. Wymaga
tylko odpowiednich rozwiązań kon-
strukcyjnych i technologicznych.

Mylicie się, jeśli nasunie się wam
przypuszczenie, że dziennikarz czepia
się drobiazgów. Każdy z przytoczo-
nych faktów jest przykładem wy-
branym spośród wielu. Niesposób
przeżyć przytoczyć wszystkich.

»To dotyczy
nas wszystkich«

Zresztą proszę bardzo, są rzeczy
znacznie poważniejsze. Tą poważną
sprawą jest sprawa kół traktorów.

Koła toczy z odlewów żeliwnych kil-
ka maszyn, których każda godziła pra-
cy jest dla fabryki bezcenna. Są to
tzw. karuzelówki. Wytaczanie zabiera
ogromnie dużo maszyno-godzin. Inżynie-
rowie wspólnie z majstrami doszli do
wniosku, że koła te można szlifować
z blachy walcowanej. Odpowiednia ma-
szyna (bardzo kosztowna) zbudowano.
Wystukano na niej koła do 25 trakto-
rów. Koła zdąży świetnie egzamin. Zda-
wało się, że zwolni się karuzelówki do
innej roboty. Gdzież tam!

Chodz po kuzni, zauważyłeś, że
owa nowa maszyna stoi, kilkanaście
kół wala się, zajmując miejsce. Przed
kuznią na placu ułożono w równe
piramidy pletzą się stopy blachy do
wyrobu kół. Mimo to robota idzie po
staremu.

lanytkim”, aby zabezpieczyć i uspra-
wić wykonanie testamentu Hitlera: po
krzyżaku, w „wyprawie krzyżowej”,
wymordować miliony Słowian.

Patrzając poprzez pryzmat tej polity-
ki amerykańskich „obronców wolno-
ści”, tak wymownie uutożsamiających
się z dążeniami imperializmu niemiec-
kiego, dostrzegamy z pełną wyrazisto-
ścią głębokie znaczenie sojuszu pol-
sko-czechosłowackiego.

Historia naszych narodów i naro-
dów słowiańskich w ogóle — stwie-
dził w dniu podpisania układu ówczes-
ny premier a dzisiejszy Prezydent
Czechosłowacji, Klement Gottwald —
uczy nas, że ilekroć nasze narody szły
razem, ramię w ramię — były silne
i rozkwitły, a przeciwnie — ilekroć
nie były zjednoczone, rozpoczynał się
upadek ich rozwoju i oba narody sta-
wały się w końcu ofiarą wspólnego
wroga, którym od dawną i przede
wszystkim był niemiecki imperia-
lizm.

Rządy burżuazyjne sprzed drugiej
wojny uniemożliwiły narodowi pol-
skiemu i czechosłowackiemu przysła-
nie współdziałania zarówno w dziedzi-
nie politycznej, gospodarczej, wojsko-
wej, jak i kulturalnej. Od czasu
jednak, kiedy i w Czechosłowacji i w
Polsce władzę objął lud — nie nas już
nie dzieli, a wszystko — łączy. Każdy

W przytoczonej na wstępie rozmo-
wie z głównym technologiem pytałem
o te koła. Pierwsza odpowiedź była
taką: „to jest sprawa głównego me-
talurga”. Druga odpowiedź: „to jest
sprawa głównego konstruktora”. Trze-
cia odpowiedź, po dłuższej chwili na-
mysłu, była słuszna, choć niestety tyl-
ko teoretyczna.

„To jest sprawa nas wszystkich,
to jest sprawa całej fabryki. Przy
stanoowaniu kół nastąpiły pewne
trudności, związane z wadliwym
materiałem, ale nikt z nas nie wy-
kazał energii, by te trudności prze-
zwyciężyć”.

Ogromne usprawienie procesu te-
chnologicznego, ogromny zarobek cza-
su, ogromna oszczędność maszyn —
leżą jeszcze odgiem tak — jak le-
żały.

Szlak błędów technologicznych i or-
ganizacyjnych jest w „Ursusie” sze-
roki. Poznanie ich prowadzi do stwier-
dzenia, że paraliż jeszcze w pełni
przewyciężony nie jest. Krzyżuje się
on ze sprawą jak najściślej związa-
ną z człowiekiem, z jego świadomo-
ścią, z jego postawą.

Mylna jest teoria głównego te-
chnologa, że warsztaty — ludzie pro-
dukcji nie czują głębszej potrzeby
związania się z ośrodkami kierowni-
czymi w zakresie technologii i kon-
strukcji. Mylna jest teoria, że war-
sztaty nie czują potrzeby pomocy.

Warsztaty nie tylko czują i chcą, ale
jeż żądają i żądają: tak jak w wy-
padku mimośrodu, swornia, tulejek
lub kół.

I bardzo trzeba być oderwanym
od tych ludzi, żeby móc temu za-
prześcić.

Tak samo mylna, nawrokiem mylna
jest teoria pokutująca w kierownict-
wie „Ursusa”, że tylko nieliczna gru-
pa ludzi mogłaby przysiąc technolo-
giem z pomocą. Ludzi takich — jak
zobaczymy w następnym raporcie — o
pomysłach racjonalizatorskich — są
dziesiątki, jeśli nie setki. Ich doświad-
czenia są bardzo bogate.

Błędy, o których mówiliśmy, znane
były fabryce od dawna. Znały je
ośrodki kierujące życiem fabryki.
Wielu patriotów sprawy „Ursusa”
błędy te widziało. Ale usuwać ich,
choć recepta była stosunkowo pro-
sta, nie umiano.

Jedną z głównych tego przyczyn
jest oderwanie się ośrodków kon-
strukcyjnych i technologicznych od
bieżących, nadzwyczaj palących za-
gadnień produkcji. Z tej przyczyny
wynikł paraliż nerwów, który wyma-
gał nadal energicznego i mądrego le-
czenia.

Dziesiątki młodych, pełnych zapału
inżynierów „Ursusa” zrobiło już wie-
le, by udrożnić „chorego”.

Od ich energii i postawy zależać
będzie, czy dalsza poprawa nastąpi
tak szybko, jak oczekuje tego nasz
kraj.

Tadeusz Jackowski

Wspomnienia nauczyciela

»Nawet o bezpłatną pracę było trudno«

„Magister filozofii, znający 4 języki
przyjmie każdą pracę” — ogłoszenia takie
spotkać można było często w przedwojen-
nej prasie polskiej. Oślawiona teoria „na-
produkcie inteligencji” zbierała corocznie
tragiczne żniwo wśród absolwentów śred-
nich i wyższych szkół polskich. Adam
Osuchowski — obiegający wykładowca w ra-
dowskim liceum pedagogicznym — był
właśnie jednym ze skazanych przez ustrój
szachny na marną vegetację wysoko-
kwalifikowanych pracowników nauko-
wych.

A oto co mówił on o „dawnym dobrych
czasach” oraz o zmianie jaką w jego los
wnosił ustrój ludowy.

— Po ukończeniu studiów humani-
stycznych w 1938 r. złożyłem podane
do kuratorium okręgu szkolnego
z prośbą o przyjęcie mnie w charak-
terze bezpłatnego praktykanta w któ-
rejkolwiek szkole średniej na tere-
nie kuratorium.

Co tydzień przemierzając koryta-
rze i schody, pukając od drzwi do
drzwi. Biegłem od referenta do re-
ferenta, wszędzie słyszałem jedno:
„czekać — w swoim czasie zawiado-
mimy”.

Mimo dyplomu, na którym widnia-
ły od góry do dołu oceny bardzo
dobre, mimo pochlebnej opinii władz
uniwersyteckich, po trzech miesiącach
otrzymałem pismo lakonicznej treści:

„Z powodu chwilowego braku miejsc
podanie zatwierdzone jest odmownie. Zwa-
żywszy jednak przedstawione referencje,
wpisano pana na listę kandydatów i je-
śli jakieś miejsce będzie wolne powia-
domimy pana o możliwości objęcia BEZ-
PŁATNEJ pracy”.

Do końca roku szkolnego 1938/39
upragnione wezwanie nie nadeszło.
Wreszcie udało mi się znaleźć asy-
stentem wolontariuszem na uniwer-
sytecie. Praca ta przydzielona z łaski
— była... honorowa!

Po pół roku starał i zabiegów
młody magister, specjalista poloni-
styki i historii, znający cztery je-
zyki: rosyjski, francuski, niemiecki
i łaciny, wysłał posadę w archi-
wum państwowym. Penja jego
wynosiła 120 zł. miesięcznie.

— Tak zastała mnie wojna — mō
wi dalej mgr A. Osuchowski. — Te
raz wykładał w liceum pedagogicz-
nym w Radomiu, gdzie kształcą się
przyjeźli nauczyciele.

Chciałbym jeszcze dodać jeden o-
brazek z ubiegłego roku. Do Mrągo-
wa zjechał absolwent liceum peda-
gogicznych Warmii i Mazur. Przybył
i również wszyscy kierownicy wy-
działów oświaty woj. olsztyńskiego.

Każdy z kierowników wydziału
oświaty przedstawiał w jak najlep-
szym świetle warunki pracy, mie-
szkania, możliwości rozrywek itd.,
aby zachęcić do pracy na swoim te-
renie. Absolwenci mieli nie tylko pe-
wność pracy, ale i możliwość wyboru
miejsc.

Oto prawdziwa realizacja artykułu
14, 3 pkt. 1 i 6 oraz art. 58, mówiące-
go o likwidacji bezrobocia i art. 61
pkt. 2, w którym projekt Konstytu-
cji mówi o stałej rozbudowie szkol-
nictwa średniego ogólnokształcącego
i zawodowego oraz szkolnictwa wyż-

O Domach Matki i Dziecka

§ 66 chroni macierzyństwo

W projekcie Konstytucji Gwarantuje równoprawność kobiety i mężczyzny, w sferze prawnego i politycznego, w sferze gospodarczej, w sferze kulturalnej, w sferze politycznej, w sferze społecznej.

Kwiliwa zawiązała, a przy nim matka, czasem z imieniem tylko, albo z błaganiem prosiła o nieścisłości. Jakież to czyste wypadki przed wojny. Młoda uwiedzona dziewczyna, potępiona przez społeczeństwo, sama nie bez środków do życia, jedynie wyjście widziała w porzuceniu dziecka. W okresie międzywojennym liczba porzuconych dzieci na terenie kraju sięgała 60 tys.

Ustawodawstwo Polski Ludowej znowo w prawach dzieci matki i ojca, a nie matki i ojca. Wskazywało na potrzebę opieki i pomocy dla matki i dziecka. Ułatwiając tym kobietom naukę i zdobywanie pracy, zapewnia ich dzieciom właściwe wychowanie.

Napływają meldunki robotnicze



Setki ludzi pracy zgłaszają codziennie na masowcach w imieniu swych towarzyszy zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta B. Bieruty. ZMP-owice a fabryki im. Dymitrowa! JAN GNYP (na zdjęciu) zgłasza w imieniu swych kolegów zobowiązanie zmontowania dodatkowo 25 ochraniaczy elektrycznych.

1.180.000 zł — taka jest wartość planu na rok 1953, jaką uzyskała dzięki zobowiązaniom robotnicy fabryki Wyrobów Precyzyjnych IM. GEN. KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO. Plan marcowy wykona załoga w 110 proc. Szczególnie cenne zobowiązanie podjęła brigada OSNOWSKIEGO z wydziału mikrometry. Robotnicy tej brigady zobowiązali się bowiem opłacać produkcję nowego typu mikrometra, który będzie o 12 proc. tańszy od dotychczas produkowanych.

Realna wartość produkcji uzyskanej ponad plan przez robotników WARSZAWSKICH ZAKŁADÓW MECHANICZNYCH wyniesie 838 tys. zł.

55 zobowiązań zespołowych wzięto od robotników STOLECZNEJ ELEKTROWNI. Wartość tych zobowiązań wynosiła 300 tys. zł. Załoga Elektrowni wykona roczny plan produkcji w 106 proc. M. inn. brigady remontowe kotłowni skróciła czas postoju kotła w remoncie kapitalnym o 8 dni, a brigady młodzieżowe Jaskowskiego i Mielnickiego o 5 dni uczelnianie uruchomiła instalację podgrzewającą kotła, co da dodatkowo ponad 220 tys. zł oszczędności.

Robotnice ŻYRADOWSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO — przedkisi Skoskońską, Biedę, Błaszczak, Dylewską, Rządak i Wodnicką zobowiązały się do podjęcia podobnych zobowiązań używając one wszystkie przedkisi zakładów żyradowskich.

RADIO

Na dzień 9 marca 1953 r. (niedziela)
Na fal 1322 m.
Program dnia 7.30 14.00 Wiadomości 6.00
7.40 8.00 13.04 16.00 20.00 23.00
8.05 Muzyka 7.25 Koncert 7.55 Kalendarz
radiowy 8.10 Od melodii do melodii 9.00
Odpowiedzi „Fali 49” 9.30 Dla każdego
z nas 10.30 Aud. dla wojska 11.15
Z cyklu: „Badania nad przetrzaskami państwa polskiego” — pogadanka dr J. K. Mikulskiego pt. „Wykopalska w Gdańsku”
11.30 Beethoven: Sonata d-moll w wyk. R. Smendziński 11.55 Melodie ludowe do tona 12.45 Gawęda przyrodnicza M. T. Tadeusza 13.20 Nasze chóry śpiewają
13.40 Recital skrzypcowy 17.00 Beethoven 17.10 Opera — „Eugeniusz Oniegin” — P. Czajkowskiego 19.40 „Pan Tadeusz” — poemat A. Mickiewicza 20.25 Gra ork. tan. 21.00 Reportaż zimy — scenka słuchowiskowa H. Wielowiejskiej 21.15 Na fali humoru i satyry 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski 22.30 P. o. n. 23.10 Muzyka.
Na fal 367 m.
Program dnia 6.55 Wiadomości 6.00 7.00
8.00 11.04 17.00 21.00 23.00
8.05 Muzyka 7.25 Koncert 7.55 Kalendarz
radiowy 8.10 Aud. dla wojska 11.15 Z cyklu: „Badania nad przetrzaskami państwa polskiego” — pogadanka dr J. K. Mikulskiego pt. „Wykopalska w Gdańsku”
11.30 Beethoven: Sonata d-moll w wyk. R. Smendziński 11.55 Melodie ludowe do tona 12.45 Gawęda przyrodnicza M. T. Tadeusza 13.20 Nasze chóry śpiewają
13.40 Recital skrzypcowy 17.00 Beethoven 17.10 Opera — „Eugeniusz Oniegin” — P. Czajkowskiego 19.40 „Pan Tadeusz” — poemat A. Mickiewicza 20.25 Gra ork. tan. 21.00 Reportaż zimy — scenka słuchowiskowa H. Wielowiejskiej 21.15 Na fali humoru i satyry 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski 22.30 P. o. n. 23.10 Muzyka.

stanowią ochrona kobiety ciężarnej, płatny urlop przed i po porodzie, rozbudowa sieci zakładów położniczych, sieci zakładów usługowych i żywienia dzieci.

Jakże inny jest dziś, w porównaniu z okresem przedwojennym, start życiowy samotnej kobiety ciężarnej. Wtedy problem macierzyństwa rozwiązywały najczęściej domy podręczne — dziś w Domach Matki i Dziecka kobieta ciężarna znajduje racjonalną pomoc i opiekę.

19 takich domów znajduje się obecnie na terenie kraju. W każdym z nich jest przeciętnie 40 kobiet z dziećmi i ok. 20 samych dzieci.

Kim są i skąd tu trafiają

Do Domów Matki i Dziecka trafiają ciężarne kobiety samotne poprzez Centralną Poradnię Matki i Dziecka, Ligę Kobiet, ZMP. Kieruje się tam kobiety pracujące przed i na okres porodu, aż do końca urlopu macierzyńskiego.

Wśród petentek wydziałów opieki powoływano opiekunkami kobiety, które zwolniono z pracy w czasie próbnych 3 miesięcy. Sprawy te poruszaliśmy niedawno, domagając się bardziej społecznej pomocy dla tej kategorii pracowników ze strony rad zakładowych, kobiecych, miejscowych kół Ligi Kobiet. Obecnie powtarzamy nasz apel.

Odrębna grupa lokatorów Domów Dziecka stanowią kobiety ciężarne, nie pracujące. Te mogą zgłaszać się do Domów Matki i Dziecka już w 7 miesiącu ciąży i przebywać tam po porodzie przez 6-7 miesięcy, tj. w okresie karmienia dziecka. W czasie pobytu, jako współgospodynie domu, biorą żywy udział w życiu zakładu, pomagają we wszystkich pracach gospodarskich, w kuchni, pralni, przy pielęgnacji dzieci.

O przydziale i rodzaju pracy, godzinach dyżurów decyduje samorząd mieszkanki Domu.

W swoim czasie czyniono próby szkolenia zawodowego kobiet w zakładach tego typu, ale nie przyniosły one zadowalających wyników. Po prostu nie opłacało się i było ponad siły prowadzić taką ilość różnorodnych kursów, jakich domagały się kobiety w zależności od swych chęci, czy zdolności. Ponadto stan zdrowia kobiet w okresie ciąży zmusza je często do przerwania nauki.

Obecnie część kobiet, w zależności od kwalifikacji, po wyjściu z Domu doszła się na kursach, część idzie bezpośrednio do pracy, kierowana tam przez wydziały zatrudnienia, po zostając w stałym kontakcie z zarządem Domów Matki i Dziecka.

Potrzebna pomoc Ligi

I w jednym i w drugim wypadku najczęściej dzieci pozostawiane są w Domu, aż do chwili gdy matka się urządza. To „urządzenie” niestety nie przetrzymuje, komplikując pracę zakładu, nie nastawione na długotrwałą opiekę nad dzieckiem i nie dysponujące odpowiednim do tego personelem.

Kierując więc matkę do pracy, należy jej przede wszystkim zapewnić miejsce dla dziecka w tygodniowych łózkach. A bywa tak — jak to pisaliśmy, — że w łózkach tych przebywają dzieci pracujących rodziców, którzy w inny sposób mogliby zorganizować opiekę nad dzieckiem.

Dom Matki i Dziecka zmienia swój charakter. Z zakładów dla podrzytych przekształca się w domy ochrony macierzyństwa. Z początku najwięcej było w nich kobiet opuszczonych z dziećmi, przeważnie nie pracujących i nie znających żadnego zawodu. Teraz spada szybko odsetek nie pracujących, a przybywają matki samotne na okres czasowych trudności, związanych z urodzeniem dziecka. Matki, którym przez pomoc w zorganizowaniu życia otwiera się drogę do samodzielności.

B. Monasterska

150 zagród gotowych — 330 w odbudowie

Szczecińskie czeka na osadników

SZCZECIN (obsł. wł.) — Rady Narodowe woj. szczecińskiego przygotowały już na przyjęcie osadników 150 zagród. Dalej 330 gospodarstw znajduje się w odbudowie.

Prace te zaawansowane są najbardziej w powiatach kamieńskim, nowogardzkim oraz chojeńskim.

Tak np. w gromadzie Węgorze pow. nowogardzkiego przygotowano dla nowego osadnika — oprócz domu mieszkalnego — stodołę o wymiarach 14 x 10 m, oraz chlewnię i obórę o pow. 40 m kw. W gospodarstwie tym wybudowano także nową studnię. Do zabudowy przysięga 5,5 ha ziemi.

Poza tym odbudowano pewną ilość zagród w spółdzielniach produkcyjnych.

Najwięcej zagród dla przyszłych osadników odbudowano w zespołowym gospodarstwie Czystów w pow. Kamień. (G. S.)

22 tys. robotników na studiach zaocznych

Ponad 22 tys. robotników zdobywa dziś średnie kwalifikacje zawodowe, kształcąc się w wydziałach zaocznych technik w całym kraju. W porównaniu z r. 1949, tj. pierwszym okresem działalności zaocznego szkolenia zawodowego, liczba osób uczących się w ten sposób, wzrosła niemal dwukrotnie.

Zjazd absolwentów Szkoły Graficznej

Komitet Organizacyjny Zjazdu Absolwentów Szkoły Graficznej w Warszawie, w celu uczczenia 25-lecia pracy w zawodzie poligraficznym, prosi wszystkich absolwentów Szkoły Graficznej w Warszawie o przysięgnięcie swych zgłoszeń do sekretariatu komitetu przy Państwowym Technikum Poligraficznym w Warszawie, ul. Konwiktorska 2.

Kolejny zjazd 25 lat pracy zawodowej prześlą ponadto bliższe dane osobiste: m. in.: 1) datę rozpoczęcia praktyki, 2) rok ukończenia Szkoły Graficznej, 3) przemyślenia w zawodzie, celem zakwalifikowania ich jako wykładowców.

Termin zgłoszeń upływa w dniu 31 marca 1953 r.

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzeptowski.

Z. Gluszek

W skłach do kombinacji prowadzi Tajner (42, 44, 45 m — nota 212,1), dzięki najdłuższemu skokom, drugim jest Kula (42,5, 44, 44 m — nota 211), trzecim Daniel Krzept

W odpowiedzi na wezwanie Pafawagu Czyn produkcyjny robotników Ostrowca i RZMO

Cała załoga huty w Ostrowcu przesłała do Prezydenta RP Bolesława Bieruta list, w którym m. in. pisze:

„Jesteśmy wdzięczni, że pod Twoim przewodnictwem i przewodnictwem awangardy klasy robotniczej naszego narodu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej kroczymy możemy śmiało w przyszłość, którą utrwala nowa Konstytucja naszego państwa ludowego.

Pragniemy uczcić 60 rocznicę Twoich urodzin jeszcze większym, niż dotychczas zespoleniem naszych wszystkich sił nad przedmiotowym realizowaniem planu produkcyjnego bieżącego roku. Jeszcze bardziej zespolić i uaktywnić wszystkie nasze siły w walce o pokój i socjalizm.

Wzmoczoną pracę kobiety uczciły swe święto

Kobiety kielecczyzny z okazji 8 marca podjęły zobowiązania, których ogólna wartość przekracza sumę 720 tys. zł. Pracownice zakładów metalowych nr 2 — Skarżysko podjęły 333 zobowiązania indywidualne i 161 zespołowych na kwotę ponad 69 tys. zł.

Koło gospodni gromady Gałkowie gm. Wilczyce pow. Sandomierz postanowiło dostarczyć 30 l. mleka ponad plan oraz 15 kg jajek więcej, niż projektowano.

Załoga fabryki przetworów owocowych w Dwikozach zobowiązała się zwiększyć wydajność pracy w ciągu miesiąca o 35 proc. Zobowiązanie wykonano.

Władysław Zych z gromady Gorzyczany gm. Samborzec z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet postanowiła zwiększyć hodowlę trzody chlewnej i zakontakowała 8 sztuk tuczników. Na leży dodać, że ob. Zych wywłazała się całkowicie z planowego skupu zboża, po datków i pożyczki.

D. Z. koresp. z Kielc

W tym celu: załoga stalowni martenowskiej zobowiązała się dać w marcu i kwietniu 450 ton stali ponad plan.

Załoga wydziału M-86 da dodatkową produkcję na sumę 71.000 zł.

Odewnia żeliwa zmniejszy wybraki własne o 1 proc. w stosunku do wybraków z ostatnich trzech miesięcy.

Walcownie dadzą dodatkową produkcję na sumę 225.000 zł a wydziały M-863 na 13.100 zł.

Wydziały przygotowawczy wykona dodatkową część przez zwiększenie wydajności pracy.

Tokarnia obniży koszty obróbki. Dział remontowy skróci czas remontów oraz zaoszczędzi materiały i narzędzia.

Kuźnia podniesie wydajność pracy oraz wykona dodatkową produkcję na sumę 36.791 zł. Wydziały transportowy dodatkowo wywłazi materiały na sumę 10.226 zł. Walcownia gruba podniesie wydajność pracy oraz skróci kapitalny remont prostownicy i półwiertarek. Wartość zobowiązania wynosi 225.152 zł. Odewnia zobowiązuje się do 1 maja wywłazić 800 ton surowców. Załoga elektrowni przewinie dwa silniki ze złomu i wykona trzy komplety szpul do transformatora. Odewnia stali wyprodukują 65,2 tony stali na sumę 195.000 zł.

Załogi wydziału mechanicznego, stalowni i modelarni podniosą wydajność pracy.

Realizacja zobowiązań przyniesie hucie dodatkową produkcję na sumę 1.297.471 zł.

Wytapiacze stali martenowskiej podjęły wezwanie rzucone przez robotników wytwórni wagonów we Wrocławiu. Wykonają oni w marcu i kwietniu ponad plan 450 ton stali, co równa się dodatkowej wartości 280 tys. zł. Postanowili przez su-

miennie wykonywanie obowiązków zmniejszyć ilość wybraków w hali odewniczej stalowni o 10 proc., co da 44 tony stali wartości 27.300 zł.

W ten sposób hutnicy i wytapiacze z czerwonego Ostrowca przygotowują się do uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta oraz Święta klasy robotniczej 1 Maja. (G.)

Do tych zobowiązań przybyły zobowiązania robotników Radomskich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych.

Robotnice Janina Szatan i Władysława Graczyk wykonają do 19 marca dodatkowo 50 sztuk kształtek, a Gołębiowska z pomocą również 50 sztuk.

Strycharz ob. Kaim z pomocnikiem wykona do 1 maja 1300 kg kształtek. Pracownicy warsztatów stalowych wykonają ponad plan podłogę, zagrody pod szopą surowców, wyreperują podłogi pieców Hoffmana, rozbiorą zespół, urządzią scenę w świetlicy, schody przy wieszadach, 28 szt. skrzynek oraz różne ramki.

8 robotników zimnych pieców załaduje dodatkowo jeden piec, murar-

ze Ściwarski i Zieliński oraz popielarz Derleta i Zieliński wyremontują ponad plan jeden piec. 5 robotników gorących pieców załaduje jeden piec dodatkowo. Pracownicy ekspedycji załadują lub wyładują 21 wagonów więcej, niż przewiduje plan. Pracownicy praški wykonają 90 sztuk cegieł ponad planowaną produkcję. Kantowacze Towarek i Wykrota wykonają 1000 szt. kształtek, a pracownicy wyciągu węgla wciągną 48 wózków więcej, niż planowano. Trzy zespoły zajęte przez mieszczałki wymieszają dodatkowo 30 ton masy. Ob. Janina Alzak, pracująca na młynach przemiele 3 tony łupku, a Podewski i Socha 10 ton i Kacperski 2 tony.

Wózkarze Niestrój i Kapusta wyciągną 3 tony węgla więcej, niż zaplanowano.

5 grup pracowników umysłowych zatrudnionych będzie przy kolumnach i przerobi 75 ton łupku szamotowego.

Dalsze zobowiązania robotników radomskich zakładów materiałów ogniotrwałych i innych napływają. (G.)

„Gdzie krawców sześć...“ „Z wizytą“ w rzemieślniczej spółdzielni

Początkowo pracowano według starych, utartych metod. Nikt poza swoją robotę nie „wysciubił“ nosa — każda sztuka od fastygowania do całkowitego jej wykonania była w jednych rękach. Krawcy Rzemieślniczej Spółdzielni w Radomiu chociaż weszli do nowej produkcji spółdzielczej, pracowali jednak do dawnemu. Wprawdzie słyszano już wcześniej o organizowaniu w podobnych pracowniach krawieckich „dwójkach“ i „trójkach“ tutaj jednak nie było to zmienione. Dopiero, kiedy niektórzy członkowie spółdzielni wracali z kilkutygodniowych kursów szkoleniowych organizowanych przez związek branżowy między innymi w Łodzi i Wrocławiu, zaczęto mówić o systemie zespołowej pracy. Nie wszyscy jednak rozumieli, co się wtedy zmieniło. Najwięcej obawiano się przez wprowadzenie nowego systemu, obniżenia jakości wykonywanych ubiorów.

„Jakaż to wyjdzie całość, jak krawiec czy rękaw będzie robił kto inny — kiwno powątpiewało głosami. Aż kiedyś, na nardzie roboty wszystkich punktów usługowych spółdzielni krawieckiej postanowiono rozpocząć pracę w zakładach dwójkami i trójkami. Wkrótce były już pierwsze wyniki: praca potoczyła się szybciej i co ważniejsze, wykonywane zespołowo roboty nie były wcale gorsze od poprzedniej produkcji. A nawet podział na

specjalizację przyczynił się do podniesienia jej jakości.

Spółdzielnia Krawiecka Przemysłowo-Rzemieślnicza ma w naszym mieście cztery punkty usługowe krawiectwa odzieżowego damskiego i męskiego, oraz lekkiego damskiego.

W punkcie usługowym przy ulicy M. Curie-Skłodowskiej 3 bezustannie teroczą maszyny. Obecnie pracuje tu 11 krawców. Punkt nastawiony jest na krawiectwo usługowe i wykonuje okrycia z materiałów klientów i własnych oraz wszelkiego rodzaju przeróbki i poprawki. Dość znaczny procent bo około 30 proc. ogólnej produkcji, wykonuje się z własnych spółdzielczych materiałów, welen wysokoprocenowych. Klienci chętnie zamawiają płaszcze, garnitury, czy kostiumy wybierając na miejscu kolor i gatunek materiału. Przdziwały i zaopatrzenie w materiały poszczególnych punktów nie jest jednak równomierne i dostateczne. Także kwity na pobranie materiałów ze Związku Spółdzielczego nie przychodzi do czasu.

„Na pierwszy kwartał rb. jeszcze nie otrzymaliśmy materiałów — mówi kierownik punktu krawieckiego. — Obecnie gonimy resztkami z poprzedniego roku, które jednak pozwoli się wyczerpują“.

Przeoczenie takie odbija się na pracy spółdzielni i zniechęca klientów, którzy nie mają dostatecznego wyboru materiałów. Wobec regularnych doreczeń zlecenie pobranie materiałów w radomskiej Centrali Tekstylnej powinien być do serca związek spółdzielczy w Kielcach.

Ratalne spłacanie należności za materiał i uszycie odpowiada klientom, którzy mogą regulować należność nawet w czterech ratach.

Ostatnią ratę spłaca się przy odbiorze ubrania.

Na manekinach w odgradzonym od pracowni pomieszczeniu wiszą gotowe do miary płaszcze męskie i damskie oraz kostiumy. Na warsztacie znajdują się teraz wiosenne okrycia — rozpoczyna się najbardziej gorący sezon dla krawiectwa.

5 razy dlaczego?

DLACZEGO młodzież na koncertach muzyki poważnej zachowuje się niewłaściwie? Dlatego, że organizatorzy imprez artystycznych zarzucili organizowanie poglądowych audycji szkolnych, które uczyły młodzież słuchać muzyki i zaznajamiali ją z rodzajami twórczości kompozytorów polskich i obcych.

DLACZEGO w przedmiesiach Radomia brak jest tablic informacyjnych o adresach komisariatów MO? Pytanie to kierujemy pod adresem Komendy Milicji Obywatelskiej.

DLACZEGO wróble „natarczywie“ dobijają się do szych? Bo chcą przypomnieć mieszkańcom Radomia, że okrucy chleba są m.in. po to, aby karmić nim zgłodniałe ptaki.

DLACZEGO goziny przyjęć lekarzów są często zapadką? Niektórzy lekarze wychodzą z założenia, że wypisywanie godzin przyjęć na tabliczkach jest zbędne, bo o tym winni wyczerpująco informować pacjenci... sąsiedzi.

DLACZEGO pasażerki wchodzą do autobusu MKS chwytały za krawaty pasażerów? Bo brakuje uchwytów przy wejściu, a pokryte lodem stopnie utrudniają dostanie się do wnętrza wozu.

Z. H. koresp.

Należy się już przygotować Szkoły bazami hodowli jedwabników

Hodowla jedwabników to miłe i bardzo pożyteczne zajęcie. Nie wymaga wielkich nakładów, kosztów i specjalnego wysiłku. Warto więc, by zajęła się nią na szerszą skalę młodzież szkolna oraz zrzeszona w organizacjach młodzieżowych. Prawie przy każdej szkole, czy świetlicy znajdzie się pomieszczenie, gdzie można by urządzić niewielką „farmę“ hodowlaną. Zbieranie pożywienia, praca przy hodowli i obserwacje dadzą młodzieży dużo wiadomości o rozwoju i życiu owadów. Końcowy rezultat hodowli jedwabników jest nie mniej koryzystny — zarobione z hodowli pieniądze przydadzą się z pewnością każdej szkole na wyposażenie świetlicy, pracowni czy urządzenie wycieczki.

Jak informuje nas przedstawiciel Radomskiego Przedsiębiorstwa Skupu Surowców Włókienniczych, województwo kieleckie posiada wystarczającą ilość drzew morwowych do zaprowadzenia na szerszą skalę hod-

owl jedwabników. Przeprowadzane są starania w dyrekcji PKP — Lublin, by przyćnianie żywopłotów znajdujących się przy torach przesunąć na późniejszy termin i w ten sposób powiększyć źródła pożywienia jedwabników.

Choc śnieg jeszcze leży wokół, warto już pomyśleć i przygotować się do prowadzenia hodowli. Za kilka dni będzie już można otrzymać w Radomskim Przedsiębiorstwie Skupu Surowców Włókienniczych bliższe informacje o hodowli, zamówić jajeczka, oraz zaopatrzyć się w broszury propagandowe i informacyjne o racjonalnej hodowli jedwabników. (n.)

Przyszli budowniczo wie z Radomia

zwiedzili roboty na MDM

Do Warszawy wyjechała 120 osobowa grupa uczniów z ostatnich klas technikum mechaniczno - elektrycznego przy

państwowych szkołach przemysłowych w Radomiu.

Na MDM uczniowie oglądali z zainteresowaniem radzieckie koparki spalowne, które zastępują pracę kłusów robotników. Niektórzy uczestnicy wycieczki zobaczyli po raz pierwszy specjalne młoty elektryczne. Młoty te służą do ubijania ziemi na małej powierzchni, tam gdzie większa maszyna, jak np. walec drogowy zmieścić się nie mogą.

Wysokie dźwigi dalekiego zasięgu były tematem krótkiej pogadanki, którą wygłosił prof. Małachowski. O dźwigach bowiem uczy się młodzież w technikum mechaniczno - elektrycznym; zapoznanie się z nimi pomoże do lepszego opanowania wiedzy teoretycznej z tego zakresu.

Tak więc, łącząc przyjemne z pożytecznym, maturalystom z PSP wycieczka przyniosła wiele pożytku.

Należy jednak zaznaczyć, że przy organizowaniu podobnych imprez, trzeba każdą z nich zaplanować trochę wcześniej, niż na jeden dzień przed wyjazdem, jak to miało miejsce z PSP. Ponadto, wycieczka winna być urządzana w porozumieniu z Orbisem, który zapewne delegowałby przewodnika po Warszawie.

E. M. koresp.

Dzień Radomia

GABLOTY poszczególnych zakładów pracy popularyzujące przodowników pracy zostają nareszcie uaktualnione. Gabloty te rozmieszczone są w głównych punktach miasta, więc wygląd ich wnętrza winien być stale estetyczny i aktualny. Pierwszą, która zmieniła swój wygląd była gablotka PSS-u umieszczona przed gmachem

prez. PRN. Zakłady Mięsne ograniczyły się dotychczas tylko do wprowadzenia wybitnej szyby w swojej gablocie, a wewnątrz ich zdaniem to już rzecz mniejszej wagi.

W NIEDZIELĘ 9 bm. w Powiatowym Domu Kultury w Radomiu zostanie wygłoszony odczyt TWP pt. „Osiągnięcia kobiet w Polsce Ludowej“. Początek o godz. 11.

W tym samym dniu o godz. 16 zespoły artystyczne PDK organizują dla świata pracy bogaty wieczór artystyczny, w którym dadzą również sztukę sceniczną pt. „W rodzinnym domu“. Wstęp na obydwie imprezy bezpłatny.

W DNIU 6 BM. młodzież ze szkoły organizacyjnej ZMP w Radomiu zwiedza Zakłady Drzewne. Jest to już druga wycieczka zespołów z tych zakładów gdzie nauwczali oni przyjaźnielskie stosunki z miejscową młodzieżą.

Zetempowcy interesują się sprawami planów produkcyjnych oraz sprawami organizacyjnymi koła ZMP w zakładach, jak również noszą pomoc przez udzielanie cennych wskazówek i informacji o pracy organizacji ZMP-owskiej.

5 BM. w Powiatowym Domu Kultury w Radomiu odbyła się narada kulturalno-oświatowa dla kierowników świetlic, podczas której omawiano sposób propagowania zobowiązań produkcyjnych w zakładach pracy, zagadnienie projektu nowej Konstytucji, dostarczania korespondencji do miejscowego radiowęzła dla audycji lokalnych, oraz przygotowania programu akademii na dzień 1 Maja br. (j.s.)

CO GDZIE?

Radom

Teatr Im. St. Zeromskiego — „Dwa tygodnie w Raju“

KINA

Hel — „Ostatnia noc“ — prod. radzieckiej

Batky — „Dziwaczyna i traktor“ — prod. czeskiej

APTEKI

Spół. apteka nr 14 (Słowackiego 43) i 10 (pl. Jagielloński 7)

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 09

Straż Pożarna 06

Komenda MO 12-57

WYSTAWY

Muzeum, ul. Nowotki 12 — Wystawa „Stefan Zeromski“ i „Realizm mieszczański“

Kielce

Teatr Im. St. Zeromskiego — „Grzech“ Zeromskiego

APTEKI

Spół. apteka nr 1 (ul. Sienkiewicza)

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 19-88

Straż Pożarna 11-11

Komenda MO 12-13

Druk. RSW „PRASA“, Marszałkowska 3/5, 3-B-14615

FACHOWCY POSZUKIWANI

BRIGADIERÓW KONNYCH, WÓZKÓW. POMOCNIKÓW WÓZKÓW ORAZ ŁADOWACZY do prac przy wywozie drewna zatrudni BIURO TRANSPORTOWE PAŃSTWOWEJ CENTRALI DRZEWNEJ EKSPozyTARNA W OLSZTYNIE, ulica 22 Lipca Nr 4. Wynagrodzenie według układu pracy plus premia od wywozu i zrywki. Kwatera zapewniona. Zaangażowanym pracownikom będą zwrócone koszty przejazdu.

OGŁOSZENIA DROBNE PRZYJMUJĄ WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE W CAŁYM KRAJU

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, Łódź, skrytka 163.

ROZNE

Przyjmę chłopca na praktykę krawiecką. Radom, Traugutta 43-25. 1336-1

CUDOWNY LEK

Kochane Drobniaki... Choroba... Polecił mi lek w piynie. Na buteleczce odczytałem: „roślinny“

APEL

W radomskich urzędach pocztowych spotkać można napisy: „Nie należy zabierać płać ze stołu, gdyż jest to dowodem braku kultury“. Mimo tego apelu zdarzają się wypadki kradzieży płać.

DODATEK

W niedzielę polecałem domowi znajdują się ogłoszenia takowa na spotkanie płać, z których dowiedzieliśmy się o Kasyna ZM. my się między innymi, że Wildonnie nie wygłądał wyrazi „odbiór“ i „spół-takowara“ (nr 12) w piynie „u“.

WYDARZENIA

W oknie wystawowym sklepu MHD nr 70 w Radomiu na spotkanie płać, z których dowiedzieliśmy się o Kasyna ZM. my się między innymi, że Wildonnie nie wygłądał wyrazi „odbiór“ i „spół-takowara“ (nr 12) w piynie „u“.

WYDARZENIA

W oknie wystawowym sklepu MHD nr 70 w Radomiu na spotkanie płać, z których dowiedzieliśmy się o Kasyna ZM. my się między innymi, że Wildonnie nie wygłądał wyrazi „odbiór“ i „spół-takowara“ (nr 12) w piynie „u“.

środek kołacy przeciwsłur

czyżby obowiązywał ja czozy stosuje się... i da-kiś nadzwyczajny dodatek lej... PASSIFLORA złozo-świąteczna... Wydzorodnia... MHD I... „BYKI“

W oknie wystawowym sklepu MHD nr 70 w Radomiu na spotkanie płać, z których dowiedzieliśmy się o Kasyna ZM. my się między innymi, że Wildonnie nie wygłądał wyrazi „odbiór“ i „spół-takowara“ (nr 12) w piynie „u“.

WYDARZENIA

W oknie wystawowym sklepu MHD nr 70 w Radomiu na spotkanie płać, z których dowiedzieliśmy się o Kasyna ZM. my się między innymi, że Wildonnie nie wygłądał wyrazi „odbiór“ i „spół-takowara“ (nr 12) w piynie „u“.

WYDARZENIA

W oknie wystawowym sklepu MHD nr 70 w Radomiu na spotkanie płać, z których dowiedzieliśmy się o Kasyna ZM. my się między innymi, że Wildonnie nie wygłądał wyrazi „odbiór“ i „spół-takowara“ (nr 12) w piynie „u“.

W oknie wystawowym sklepu MHD nr 70 w Radomiu na spotkanie płać, z których dowiedzieliśmy się o Kasyna ZM. my się między innymi, że Wildonnie nie wygłądał wyrazi „odbiór“ i „spół-takowara“ (nr 12) w piynie „u“.

czyżby obowiązywał ja

czyżby obowiązywał ja czozy stosuje się... i da-kiś nadzwyczajny dodatek lej... PASSIFLORA złozo-świąteczna... Wydzorodnia... MHD I... „BYKI“

W oknie wystawowym sklepu MHD nr 70 w Radomiu na spotkanie płać, z których dowiedzieliśmy się o Kasyna ZM. my się między innymi, że Wildonnie nie wygłądał wyrazi „odbiór“ i „spół-takowara“ (nr 12) w piynie „u“.

WYDARZENIA

W oknie wystawowym sklepu MHD nr 70 w Radomiu na spotkanie płać, z których dowiedzieliśmy się o Kasyna ZM. my się między innymi, że Wildonnie nie wygłądał wyrazi „odbiór“ i „spół-takowara“ (nr 12) w piynie „u“.

WYDARZENIA

W oknie wystawowym sklepu MHD nr 70 w Radomiu na spotkanie płać, z których dowiedzieliśmy się o Kasyna ZM. my się między innymi, że Wildonnie nie wygłądał wyrazi „odbiór“ i „spół-takowara“ (nr 12) w piynie „u“.

W oknie wystawowym sklepu MHD nr 70 w Radomiu na spotkanie płać, z których dowiedzieliśmy się o Kasyna ZM. my się między innymi, że Wildonnie nie wygłądał wyrazi „odbiór“ i „spół-takowara“ (nr 12) w piynie „u“.

Powiat sandomierski i radomski przodują w zawieraniu umów na uprawę lnu i konopi

Kontraktacja uprawy roślin włókienniczych w woj. kieleckim przebiega sprawnie. Z każdym dniem powiększa się ilość podpisywanych przez rolników umów. Jak wykazują meldunki z terenu składane w Radomskim Przedsiębiorstwie Skupu Surowców Włókienniczych na czło przodujących powiatów wysunął się pow. sandomierski osiągając już 1-go marca około 60 proc. ogólnego planu kontraktacyjnego. Rolnicy z tego powiatu chętnie podejmują się plantacji przede wszystkim konopi, oraz lnu na tzw. włókno. Wyniki dotychczasowe każą się domyślać, że pow. sandomierski wysoko przekroczy plan uprawy roślin. Powiat sandomierski nie pozostaje w tyle. Do bezkonkurencyjnej pod względem wyników kontraktacji gromady Kończyce—

kolonia w gminie Kowala, która osiągnęła 400 proc. dołączyli się sąsiednie gromady Jesowa Wola — 140 proc., Ruda Mała — 136 proc. i Błędów — 110 proc. W świetle tych danych gorzej stoją z wynikami kontraktacji lnu i konopi powiaty opoczyński, kielecki a przede wszystkim starachowicki, który pomimo dogodnych warunków dla uprawy roślin włókienniczych nie uzyskał należytych i zadowalających wyników. Sądzić jednak należy, że czas jaki pozostał do końca kontraktacji należytych wyko-

rzystają kontrolerzy przedsiębiorstwa skupu pracujący na tym terenie, zachęca rolników i uswadomiają o korzyściach płynących z plantacji surowców włókienniczych, a tym samym nadrobią istniejące zaległości. (n.)

Chłopi z nadwyżką realizują obowiązkowe dostawy żywności

Korzystne dla rolników warunki kontraktacji trzody chlewnej wynikające z ustawy o obowiązku dostawy żywności zadowoleniem przyjęli rolnicy ze Zwolenia i okolicznych gromad podpisując co

raz więcej kontraktów na dostawę nadwyżek hodowlanych. Zgodnie z ustalonymi terminami dostarczając już pierwsze sztuki na poczet przypadających im obowiązkowych dostaw.

Pierwszym, który wykonał swój obywatelski obowiązek był Stanisław Pomański, rolnik ze Zwolenia. Jan Kwapiślewicz dostarczył już trzeciego tucznika, realizując swój plan dostaw. Rolnicy nie ograniczają się do obowiązkowej sprzedaży, ale przekraczają swoją normę. Do takich należą ob. Kaczyński, Wł. Żugał, Wł. Sałek, Bolesławski, Lechowicz, Frydrych, Tkaczyk i Inni.

Dozłownie więc pracownicy kontraktacji GS otrzymują umowy na sprzedaż tuczników poza obowiązkową dostawą. Do spółdzielni w Zwoleniu zgłaszają się chłopi z gm. Tczów, Grabów, Policzna, gdzie są sprawnie obsługiwani i od razu na miejscu otrzymują węgiel i frutę.

W. K. koresp.

Atrakcyjny program

jutrzejszego poniedziałku

Klubu Literackiego

Radomski Klub Literacki w programie swych podwieczorków poniedziałkowych umieścił systematyczne omawianie sztuk, wystawianych w Teatrze im. Zeromskiego. Jutrzejczy wiecior, o godz. 18-tej w Domu Kultury poświęcony będzie „Dwu tygodniom w Raju“.

Po zbiorowej recenzji kilku członków Klubu, Jan Gałazka popularny wykonawca roli Swieradka, wystąpi w oryginalnym repertuarze humorystycznym.

Wstęp bezpłatny. (n)

Poznajemy sportowców (4)

Henryk Kozioł na ringu i w „cywilu“

„Heniu, lewym go!, tak, dobrze, po prawu teraz prawym — liczna grupa sympatyków Kozioła „zagrzewa“ popularnego „Henia“ do walki. Okrzyki te najwidoczniej pomagają, bo Henio wygrał. Zdyszany wchodzi do szatni. Po chwili jest już w „cywilu“. Młody, 21 letni mężczyzna z zapalem zaczyna opowiadać.

Otóż była to pierwsza moja walka. Bilem się wówczas z Antosikiem ze Słaska. Przechwonił mój obdarszony był niezwykły silnym ciosem. Uderze mnie, które zainkasowałem czuję do dzisiaj, a zwłaszcza po każdej stopnej walce. Na szczęście spotkanie to wygrałem.